

NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek 21 czerwca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 146 (4357) | Wyd. A

Nakład 68.618

Seryjna produkcja statków kosmicznych w ZSRR

(WiT-AR) ZSRR jest jedynym państwem na świecie, produkującym seryjnie 5-tonowe statki kosmiczne. „Wostok-6”, na którym odbyła podróż orbitalną podporucznik Walentyna Tierieszkowa, jest już jedenasty statkiem tego typu, użyty przez Związek Radziecki do eksperymentów orbitalnych.

Sześć załogowych „Wostoków” poprzedzonych zostało w latach 1960-1961 przez pięć statków doświadczalnych bez pilota. W jednym z „prawostoków” odbył podróż manekin kosmonauty, w pozostałych czterech — psy. Z jedenastu radzieckich statków kosmicznych wylądowało na Ziemi dziewięć — wszystkie statki pilotowane przez ludzi oraz podróże z psami „Bielką” i „Strielką”, „Czarnuszką” oraz „Gwiazdeczką”.

Pierwszy bezzałogowy radziecki statek kosmiczny wystartował 15 maja 1960 roku. Statek pilotowany przez człowieka wystrzelony został na orbitę okołoziemską 12 kwietnia 1961 r.

Ze statków bezzałogowych najwyższy wznosił się statek kosmiczny I z manekinem kosmonauty (369 km). „Bielka” i „Strielka” odbyły podróż na wysokość 339 km, apogeum lotu Gagarina wynosiło 327 km. Następne pilotowane „Wostoki” skierowano na wysokość 257 km (Titow), 235 km (Nikolajew), 237 km (Popowicz), 235 km (Bykowski) i 233 km (Tierieszkowa).

Po wylądowaniu statków kosmicznych „Wostok 5” i „Wostok 6”

- Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski odpoczywają

◆ Wypowiedź Władysława Gomułki dla radia moskiewskiego

◆ Gratulacje J. Kennedy'ego dla N. S. Chruszczowa

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W MOSKWIE)

A więc oboje, Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski chodzą już znów po Ziemi. Jednego z najbliższych dni odbędzie się ich „triumfalny wjazd” do stolicy ZSRR. A jak się odbył powrót z kosmosu? Kiedyś spytano głównego konstruktora, jaki moment wyprawy kosmicznej jest dla niego najbardziej radosnym przeżyciem? „Kiedy kosmonaut lądują” odpowiedział bez namysłu.

BOJE byli gotowi kontynuować lot. Ale zgodnie z programem zalecono Wal. by pierwsza rozpoczęła lądowanie. Przez radio rozległ się głos krzącego dalej wokół Ziemi Bykowskiego:

„Szczęśliwego lądowania. Walusia. Do widzenia na Ziemi”.

Wylądowała po 71 godzinach pobytu w kosmosie i 48 okrążeniach wokół Ziemi. Lądowała na łące ogrodzonej brzoźowymi kółkami. Pierwszymi, którzy ujrzeni te snadająca z nieba dziewczynę, byli dyrektor i robotnicy sowchozu, na którego tere-

nie lądowała. Zdjęcia pomarańczowy skafander i ukazała się ludziom w niebieskim kombinezonie z literami ZSRR na piersi. Ludzie obejmują ją, całują, a ona szczęśliwa śmieje się i prosi o ziemskie jedzenie. To, które spożywała z tuby podczas pobytu w kosmosie, było bardzo smaczne, ale jej tęsknota za Ziemią wyraziła się m.in. w pragnieniu zjedzenia czegoś nierzeczyliwego, najprostszego, wiejskiego. I oto właśnie z apetytem je ziemniaki z cebulą i czarny chleb popija mlekiem. Następnie zjada dwa jajka na surowo, kosztuje altajskiego miodu...

A pierwszymi, którzy powitali na Ziemi „syna niebios” Walerego Bykowskiego było dwóch pracowników innego sowchozu. Pomógł mu zjechać skafander i ujrzeni człowieka nieco zmęczonego, zaróżnionego, ale o wesołych oczach — szczęśliwego. Jakby wcale nie miał za sobą 81 okrążeń Ziemi, ponad pięć dni i nocy przebywania w statku kosmicznym i napiętej pracy. Otacza go coraz więcej ludzi. Koło „Wostoka 5” zatrzymuje się ciężarówka z uczniami i nauczycielami pobliskiej szkoły. Bykowskiego zaprasza ktoś na kumys. Ale już po chwili „jastrzębia” zabiera helikopter...

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sytuacja baryczna: Polska przechodzi pod wpływem niżu z centrum nad Morzem Norweskim. Przez nasz obszar będzie się przesuwiał front ciepły.

Prognoza pogody: Zachmurzenie przeważnie duże z opadami deszczu. Temperatura dnem do 18 st., nocą do 10 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, południowo i południowo-zachodnie.



Radosną manifestacją na Placu Czerwonym powitali mieszkańcy Moskwy wiadomość o pomyślnym lądowaniu kosmonautów. CAF-radiofoto

Podpisanie porozumienia w sprawie „gorącej linii” Waszyngton-Moskwa

GENEWA

W dniu 20 czerwca podpisane zostało w Genewie przez delegatów ZSRR i USA na konferencji rozbrojeniowej, 18 państw S. Carapkina i C. Stelle porozumienie w sprawie bezpośredniej łączności dalekopisowej między rządem Stanów Zjednoczonych a rządem ZSRR.

Memorandum podpisane w tej sprawie stwierdza, że Stany Zjednoczone i ZSRR osiągnęły porozumienie w sprawie „ustanowienia tak szybko, jak będzie to tylko możliwe ze względów technicznych, bezpośredniego połączenia między obu rządami”. Oba rządy podejmą niezbędne kroki, by zapewnić nieprzerwane działanie połączenia i natychmiastowe przekazywanie szefowi odpowiedniego rządu wszelkich wiadomości otrzymanych za pomocą tego połączenia od szefa rządu drugiej strony.

Konklawe — 4 głosowania bez wyników

RZYM

Rozgłoszono watykańską, podała oficjalnie do wiadomości o godzinie 11 GMT, że dwa głosowania kardynałów w czwartek rano nie przyniosły rezultatu. Konklawe zebrało się ponownie o godzinie 15 GMT, aby przeprowadzić dwa dalsze głosowania.

Konklawe zebrało się w godzinach porannych w Kaplicy Sykstyńskiej. 80 kardynałów z 29 krajów przystąpiło natychmiast do głosowania. Do wyboru papieża niezbędna jest większość 2/3, tj. 54 głosy. Smugi czarnego dymu zwiastowały, że przedpołudniowe głosowania były bezowocne.

Przed Bazyliką św. Piotra zgromadzili się tłumy ludzi, czekając na nowiny z konklawe.

Dwa przeprowadzone w czwartek w godzinach popołudniowych głosowania kardynałów nie przyniosły wyboru nowego papieża. Konklawe zbierze się ponownie w piątek. Podobnie jak w czwartek, przewidziane są cztery głosowania, dwa rano i dwa w godzinach popołudniowych.

Czyn społeczny wsi rzeszowskiej

Wieś Futoma w pow. rzeszowskim może się pochwalić przeprowadzoną w czynie społecznym elektryfikacją, budową szkoły, domu ludowego i zlewni mleka. Obecnie dosłownie cała wieś buduje drogi. Dalsze plany społecznego budownictwa — to dom nauczyciela, basen pływacki, stałe kino oraz klub-kawiarnia z telewizorem.



Na zdjęciu: Fragment budowy drogi, 4 km już wybudowano, dalsze 2 km w budowie. Wartość prac społecznych wykonanych przez mieszkańców Futomy w r. ub. wyniosła 1 milion zł. Pracowano tu łącznie 2500 dniówek.

CAF - fot. Kwiatkowski

Zbliżają się żniwa

Lepsze zaopatrzenie w maszyny żniwne i omlotowe w bieżącym półroczu

WARSZAWA

Zwraca uwagę fakt, że rolnicy wcześniej niż w ubiegłych latach zakupują sprzęt żniwny.

Zapotrzebowanie rolnictwa lepiej zabezpiecza przemysł, który w porównaniu z I półroczem ubr. znacznie zwiększył dostawy najbardziej poszukiwanych maszyn i urządzeń, używanych w czasie prac żniwno-omlotowych.

W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. gospodarstwa i kółka rolnicze zakupiły m. in. ok. 2.700 snopowiązałek ciągnikowych i blisko 900 konnych, ok. 2.100 żniwiarek, ok. 12 tys. różnego typu kosiarek oraz prawie 6 tys. konnych grabli, a także pewien zapas pras do słomy, silosokombajnów, suszarni i stertników.

Należy dodać, że stale wzrasta zaopatrzenie w ciągniki. Dostawy krajowych traktorów w bież. półroczu, przede wszystkim typu „Ursus C-325”, wyniosła ok. 7.100 sztuk, czyli będą o blisko 1.400 większe niż w I połowie 1962 r.

Churchill - Irokezem...

NOWY JORK

Indiańskie towarzystwo historyczne Biqaghawaga mające swą siedzibę w rezerwacie indiańskim, położonym nad południowymi brzegami rzeki św. Wawrzyńsa w pobliżu Montrealu, miało w b. premiera brytyjskiego, sir Winstona Churchilla „honorowym Indianinem - Irokezem”. Prezes towarzystwa odkrył mianowicie, że pradziad słynnego Brytyjczyka, będąc w podróży po Ameryce poślubił młodą dziewczynę indiańską.

CIEKAWOSTKA

„PRAWO NIE CHRONI NAIWNYCH”

„Prawo nie chroni naiwnych” — orzekł Sąd Apelacyjny w Aleksandrii uniewinniając „jasnowidza” szelka, który wylądował 30 funtów od pewnego rzeźnika pragnącego odnaleźć za pomocą duchów dwa skradzione woły.

W pierwszej instancji „jasnowidza” skazano na rok więzienia zwrócenie rzeźnikowi 30 funtów. Rzeźnik skierował bowiem sprawę do sądu żaląc się, że „interwencja szelka u duchów nie doprowadziła do odnalezienia jego zwierząt”.

Szejk złożył rewizję od tego wyroku. Jego adwokat podkreślił, że w razie kradzieży należy zwracać się do policji, a nie do „jasnowidzów” i stwierdził, że skoro rzeźnik nie skierował skargi na drogę sądową, lecz konsultował się z „jasnowidzem” to konsekwencje takiego postępowania ponosić powinien jedynie sam poszkodowany.

Sąd Apelacyjny, jak widać, uznał słuszność rozumowania obrońcy szelka „jasnowidza”.

Nasz konkurs: 20 lat w służbie pokoju

Jak już informowaliśmy Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, Wojskowa Komenda Wojewódzka i redakcja „Nowin Rzeszowskich” organizują z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego konkurs. Jego tematyka dotyczy faktów z dziejów naszego oręża.

Warunki konkursu: Udział może wziąć każdy, kto w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 lipca br. nadesłanie pod adresem naszej redakcji bezpłatne odpowiedzi (na kuponach konkursowych). Pojedynczych kuponów prosimy nie wysyłać, dopiero po ukazaniu się wszystkich pytań. Wycięte z gazety kupony należy wypełnić i wówczas łącznie przesłać do redakcji.

Warto zaznaczyć, że dla zwycięzców konkursu organizatorzy przewidzieli wiele cennych nagród. M. in. magnetofon, aparat fotograficzny, adapter, teczkę skórzaną itp. A więc zapraszamy do udziału. Pierwszy kupon i pytania konkursowe zamieścimy w najbliższym numerze „Nowin Rzeszowskich”.

Z kraju i ze świata

PREMIER CYRANKIEWICZ
NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W czwartek, 20 bm. przybył na Górny Śląsk prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W Zabrzu premier spotkał się z aktywnym partyjnym woj. katowickiego. Na spotkaniu tym członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach, Edward Gierk, omówił bieżącą sytuację w przemysle województwa oraz przedstawił dotychczasowe rezultaty w nadrobieniu zimy strat w produkcji.

WICEPREMIER SZYR
UDAŁ SIĘ DO BERLINA

W czwartek rano wyjechała do Berlina delegacja rządowa z wicepremierem Eugeniuszem Szyrem, która uczestniczyć będzie w obradach IV sesji polsko-niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

PRZEWODNICZĄCY XVII SESJI
ONZ OPUSZCILI POLSKĘ

W czwartek w godzinach porannych opuścili Polskę udając się do Pragi, przewodniczący XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — Muhammad Zafrulla Khan, który przebywał w naszym kraju na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

INDIA WNOSI NA PORZĄDEK
DZIENNY SESJI ONZ SPRAWĘ
DOŚWIADCZEŃ NUKLEARNYCH

Staly przedstawiciel Indii w ONZ, ambasador B. N. Czakrawarti wystosował list do sekretarza generalnego ONZ, w którym w imieniu swej delegacji prosi o wpisanie na porządek dzienny XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ punktu pod nazwą: „Pila potrzebna przerwania prób nuklearnych”. Jednocześnie ambasador Czakrawarti zapowiada nadanie w najbliższych dniach obszernego memorandum wyjaśniającego.

SENAT ODRZUCA PO RAZ
TRZECI

120 głosami przeciwko 32 Senat francuski po raz trzeci odrzucił na środowym posiedzeniu rządowy projekt o poprawkach i uzupełnieniach budżetu państwowego na rok bieżący. Jak wiadomo, projekt rządowy zmierza do dalszego zwiększenia podatków, wzrostu rozchodów na cele wojskowe przy równoczesnym zmniejszeniu subwencji na ochronę zdrowia i oświaty.

BOJKOT SESJI ONZ?

Jak podaje biłskowschodnia agencja prasowa MEN, delegacja algierska przy Organizacji Narodów Zjednoczonych zamierza wspólnie z delegacjami innych państw afrykańskich bojkotować nadchodzącą sesję ONZ, jeśli w obradach będą uczestniczyli przedstawiciele Portugalii i Republiki Południowo - Afrykańskiej.

OCHOTNICZY AFRYKAŃCY

18 czerwca premier Algierii Ben Bella oświadczył, że kilkuset ochotników z krajów afrykańskich szkolić już szkolenie wojskowe, które odbywał w garnizonach algierskich. Ochotnicy ci — dodał premier — powrócą wrócić do swych krajów, aby rozpocząć walkę z imperializmem. Ben Bella oświadczył, że pomoc ta oznacza praktyczną realizację uchwały konferencji w Addis Abebie.

NIEMIECCY TECHNICY
WSPÓLPRACUJĄ PRZY
BUDOWIE FRANCUSKIEJ
RAKIETY

30 naukowców i techników zachodniemieckich współpracuje przy budowie pierwszego członu francuskiej rakiety kosmicznej „Diamant”. Francja zamierza za pomocą trójczłonowej rakiety „Diamant” wysłać w przestrzeń kosmiczną i poligonu doświadczalnego na Saharze w marcu przyszłego roku swego pierwszego satelitę Ziemi.

HURAGAN W KOREI — 30 OSÓB
ZABITYCH, 47 — RANNYCH

Agencja Reutersa pisze z Seulu, że 30 osób zostało zabitych, a 47 odniosło rany na skutek obuniesienia się ziemi i innych wypadków spowodowanych huraganem, który nawiedził południowe wybrzeża Korei. Zniszczonych zostało około 3 i pół tysiąca domów. 15 śmiertelnych ofiar zanotowano w portowym mieście Tusan.

Koń na czterech nogach był bezpieczniejszy

HAWANA
Małżeństwo zgodziło się na rozwód, wobec czego konkurent postanowił porwać i uprowadzić swą ukochaną. Ponieważ rzecz działa się w epoce motoryzacji, użył do tego celu nie rzymskiego konia, lecz nowoczesnego Cadillac. Historia rozpoczęła się romantycznie, ale jej zakończenie było tragiczne: pięć śmiertelnych ofiar.
Romantyczny kołchołek i niewierna żona spotęgowały w pewnym momencie, iż dogania ich

Po wylądowaniu kosmonautów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W. Tierieszkowa i W. Bykowski obecnie odpoczywają, przechodzą pierwsze badania lekarskie i składają sprawozdania ze swego lotu. Zakończył się kolejny rozdział epopei, której na imię zdobywanie kosmosu. W ośrodkach naukowych trwa już praca nad analizą wyników tego niezwykłego lotu.
ADAM PERŁOWSKI

MOSKWA
W związku z pomyślnym ukończeniem grupowego lotu kosmicznego W. Tierieszkowej i W. Bykowskiego pierwszy sekretarz KC

Przed podróżą prezydenta USA do Europy - niepomyślne perspektywy

WASZYNGTON
Dziesięciodniowa podróż Kennedy'ego do czterech krajów Europy zachodniej rozpocznie się w sobotę pod znakiem niepewności i znikomych szans na większy sukces.
Nie ma pewności, że Włochy będą już miały rząd. Nie ma pewności, że konklawe wybierze już nowego papieża. Nie ma pewności, że Macmillan po wizycie Kennedy'ego zdoła utrzymać się długo przy władzy. Niemcy zachodnie znajdują się z kolei w okresie przejściowym w związku z rychłym zejściem Adenauera ze sceny politycznej.

W tym stanie rzeczy poważne rozmowy polityczne — zdaniem wielu obserwatorów — są wręcz niemożliwe.
BERLIN
Nawet skala środków bezpieczeństwa z okazji największej powojennej imprezy politycznej w Berlinie zachodnim — konferencji czterech wielkich mocarstw z 1954 roku była według określenia „Bild Zeitung” tylko „bagatelką” w porównaniu z tym, co przygotowano na przyjazd Kennedy'ego. Trasy przejazdu prezydenta USA strzec będzie 16 tys. policjantów. 2 tys. członków ochotniczej rezerwy policyjnej oraz 1.000 urzędników policji kryminalnej, tak że teoretycznie biorąc, co 5 metrów na całej trasie przejazdu stać będzie policjant. Ponadto do akcji włączono 100 urzędników z psami policyjnymi i 70 konnych policjantów.

AFERY PROFUMO
ciąg dalszy

LONDYN
Policja londyńska przesłuchiwała 19 bm. b. ministra wojny, Johna Profumo w związku ze śledztwem prowadzonym przeciwko dr Wardowi, oskarżonemu o zaimowanie się szpiczeliństwem. Jak wiadomo, dr Ward zapoznał Profumo z radową modelką Christine Keeler, która stała się bohaterką głośnego skandalu, grożącego obaleniem rządu Macmillana.

Profumo powrócił do Londynu we wtorek ze swej wiejskiej kryjówki, gdzie udał się wraz z żoną po złożeniu oświadczenia w Izbie

Gratulacje KC KPZR Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR

MOSKWA
W piśmie gratulacyjnym KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR skierowanym do uczonych, konstruktorów, inżynierów, techników, robotników i personelu lekarskiego stwierdza się, że statki - spuntiki „Wostok-5” i „Wostok-6” pomyślnie przeszły wszystkie próby w bardzo trudnych warunkach lotów kosmicznych. W czasie lotu aparatura statków działała dokładnie i nienagannie.

Pismo zaznacza, że w długotrwałym wspólnym locie kosmonautów Bykowski i pierwsza na świecie kobieta - kosmonauta Tierieszkowa wykonali obszerny program badań naukowych.
Ten nowy wspaniały sukces dowodzi, jak nieograniczone są możliwości ustroju socjalistycznego, który wpręga twórczą myśl i działanie człowieka w służbę pokoju i postępu.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii i całego narodu polskiego serdecznie i gorąco pozdrawiam bohaterów kosmosu: Walentynę Tierieszkową i Walerego Bykowskiego, bohaterów wielkiego Kraju Rad. Z okazji tego lotu składam gorące gratulacje Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i osobliście towarzyszywi Chruszczowowi!

MOSKWA
Agencja TASS donosi, że prezydent Stanów Zjednoczonych J. Kennedy wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa depeszę z gratulacjami z okazji pomyślnych lotów kosmonautów W. Bykowskiego i W. Tierieszkowej oraz w związku z rekordową długością ich lotów.



Gmłn na temat swych stosunków z Keeler.

Były minister wojny przesłuchiwany był przez dwie godziny przez dwóch oficerów Scotland Yardu, którzy aresztowali Warda oskarżonego o utrzymywanie się z „niemoralnych zarobków”.

Ci sami detektywi udali się w poniedziałek do posiadłości lorda Astora pod Londynem, gdzie przed dwoma laty Profumo spotkał się po raz pierwszy z panną Keeler.

Ward nadal nie przyznał się do winy. Jego dwukrotna próba o zwolnienie z aresztu za kaucja — odrzucono.

Policja londyńska przydzieliła ochronę Christine Keeler po otrzymaniu kilku telefonów groźących zamachami na jej życie. Ostrzeżono ją, by nie wychodziła sama na ulicę i nie otwierała drzwi żadnej zgłaszającej się osobie. Przydzielono jej policyjną eskortę, która towarzyszyć będzie modelce podczas każdej wyprawy do miasta. Ponadto powiedziano jej, by na ulicy trzymała się z dala od ludzi niosących paczki, bądź mających płaszcz na rękę, w których ukryta może być bomba lub inny materiał wybuchowy.

Na zdjęciu: Christine Keeler.

W związku z polityką wobec Kurdów Czy kryzys polityczny w Iraku?

KAIR
Jak podają libańskie dzienniki, czterech ministrów rządu irackiego podało się do dymisji, protestując przeciw polityce prezydenta Arefa wobec Kurdów. Mimo interwencji prezydenta ministrowie nie wycofali swych rezonansji i od poniedziałku 17 czerwca nie biorą już podobno udziału w pracach rządu.
WIEDŃ
Staly korespondent wiedeńskiej „Die Presse” (oraz dzienników szwajcarskich) na Bliskim Wschodzie H. L. Kaster omawia sytuację na froncie iracko-kurdyjskim. Kaster pisze: Prawdziwa wojna w górach, wojna podjazdowa, w której Kurdowie są istnymi mistrzami, jeszcze się nie rozpoczęła. Nie należy również nie doceniać militarnej siły Kurdów. W wojskowych kołach Ankary i Teheranu ocenia się liczbę stojących do dyspozycji Barzaniego wojsk na 20 tysięcy.

Kurdowie dysponują wielką ilością broni ręcznej i maszynowej, posiadają poza tym artylerię, granatniki i znaczne ilości amunicji.

MOSKWA
Premier Nikita Chruszczow w imieniu narodu radzieckiego i swoim własnym zwrócił się z prośbą do prezydenta Republiki Irackiej, Arefa, by w imię humanitaryzmu uchylił on surowy wyrok — karę śmierci — wydany na trzy młode kobiety — Safire Dżamiel Hafid, Zakije Szaker i Leile Rumi.
Chruszczow pisze, iż kobiety te wraz z całym narodem irackim brały czynny udział w walce o obalenie reżimu Nuri Saída, a później przeciwko dyktaturze Kasema. Poświęciły one swe życie szlachetnym celom walki o niepodległość narodową Iraku, o demokrację, o równoprawienie kobiet irackich i szczęście swych dzieci.

Orędzie Kennedy'ego do Kongresu dotyczące praw obywatelskich

WASZYNGTON
W orędziu przesłanym w środę do Kongresu prezydent Kennedy zaproponował uchwalenie ustawy mającej na celu położenie kresu dyskryminacji rasowej w Stanach Zjednoczonych.

„Ustawa z 1963 r. o prawach obywatelskich”, jak nazywa się oficjalnie ten dokument, powoduje zakaz stosowania segregacji rasowej w restauracjach, hotelach, kinach i teatrach, w parkach, sklepach i innych miejscach publicznych. Projekt zawiera również artykuł upoważniający do wytaczania procesów sądowych tym szkołom i uczelniom municypalnym, które odmówią przyjmowania Murzynów. Artykuł ten nie dotyczy jednak prywatnych zakładów naukowych.

Projekt ustawy mówi dość ogólnikowo o konieczności zapewnienia Murzynom takich samych możliwości uzyskania pracy, jakie przysługują „białym”.

Prezydent Kennedy przyznał, iż uchwalenie proponowanej przez rząd ustawy „nie rozwiąże wszystkich problemów w stosunkach rasowych” w Stanach Zjednoczonych. W końcowej części swego orędzia prezydent Kennedy podkreślił, że jest przeciwny wszelkim demonstracjom, ponieważ one doprowadzają do „przemocy i rozruchów”.

WASZYNGTON

K ORESPONDENT PAP red. Henryk Zwirnen donosi: Ostrożność cechuje zalecenia orędzia Kennedy'ego o prawach obywatelskich. Nawet pełna ich realizacja — wiele wątpliwa i wymagająca długiego czasu — nie dokona zasadniczego przełomu w stosunkach rasowych w USA. Ogólnikowe sformułowanie zaleceń pozostawia rządowi dużą swobodę manewrowania. Tak więc:

1. Zakaz segregacji w sklepach, restauracjach, hotelach, kinach, teatrach i zakładach użyteczności publicznej obowiązują tylko te z nich, które obsługują „w istotnym stopniu” podręcznych z innych stanów lub sprzedają towary „w istotnym stopniu” pochodzące z handlu międzystanowego. Termin „istotny” pozwala na rozciągliwą interpretację.
 2. Prokurator generalny ma być upoważniony do zabiegania o desegregację szkół na drodze sądowej tylko wówczas, jeśli uzna, że jego interwencja przyspieszy desegregację danej szkoły bez wywoływania zakłóceń. Upoważnienie to nie dotyczy szkół prywatnych.
 3. Jeśli chodzi o położenie kresu dyskryminacji przy zatrudnianiu, konkretne zarządzenia dotyczą tylko pracy w urzędach państwowych lub robót finansowanych z funduszy państwowych.
 4. Orędzie pomija sprawę dyskryminacji mieszkaniowej.
 5. Rząd nadal stara się unikać stosowania przymusu i pragnie polegać głównie na perswazji, mediacji i dobrowolnym przełamaniu barier rasowych.
- Choćby propozycje Kennedy'ego są umiarkowane, zatwierdzenie ich przez Kongres nie jest wcale pewne. Demokraci z Południa od razu zapowiedzieli, iż będą stosować taktykę przewlekania debaty nad projektem prezydenta.

WASZYNGTON

Mimo wniesienia do Kongresu projektu ustawy o prawach obywatelskich przez prezydenta Kennedy'ego, walka Murzynów amerykańskich o równe prawa nie ustaje. W środę policja brutalnie zaatakowała murzyńskich demokratów w mieście Gadsden w stanie Alabama. W Dalville aresztowano 38 osób, które wzięły udział w demonstracji przeciwko segregacji rasowej.

W środę wieczorem policja amerykańska aresztowała w Savannah (stan Georgia) przeszło 250 osób, uczestników murzyńskiej demonstracji anty-rasistowskiej.

Późnym wieczorem, już po demonstracji, doszło do bójek ulicznych między Murzynami a białymi. Oficer policji i trzy inne osoby odnieśli rany.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

IV Samolotowe Mistrzostwa Polski w Turbi

Na lotnisku Aeroklubu „Stalowa Wola” w Turbi trwał od poniedziałku IV Samolotowe Mistrzostwa Polski w Akrobacji. Po obowiązkowych treningach, które odbyły się 18 bm., w następnym dniu stawka najlepszych polskich pilotów sportowych rozegrała i kolejkę lotów półfinalowych w akrobacji obowiązkowej. Zwycięsko wyszedł z tej próby ubiegłoroczny mistrz Polski, Stanisław Kacperk (Aeroklub Świdnik), demonstrując piękny styl i uzyskując znaczną przewagę nad pozostałymi zawodnikami. Drugie miejsce zajął Jerzy Wikło (Grudziądz) a trzecie Zbigniew Nowakowski z Mielca. Pilot miejscowego aeroklubu zanotował więc w tej kolejce osiągnięcie i pozostawił za sobą m. in. obydwu wicemistrzów z ub. roku, Stefana Studenckiego (IV m.) i Stanisława Akermana (VI).

W dniu wczorajszym odbyła się druga tura lotów półfinalowych. Rywalizacja najlepszych pilotów była tym razem bardzo zaciekła i ostatecznie zakończyła się zwycięstwem Stefana Studenckiego (Zielona Góra). Nie sprawił również zawodu bardzo popularny na terenie Stalowej Woli Kacperk, plasując się na drugim miejscu, i Akerman, zdobywca trzeciej lokaty. Z 5-osobowej ekipy rzeszowskich aeroklubów znów najlepszy wynik uzyskał Nowakowski. Po dwóch konkurencjach na pierwszych miejscach znajdują się mistrzowie Polski z ub. roku: Kacperk i Studencki. Jedynym przed-

Zawodniczkii Stał Mielec w reprezentacji Polski

W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym reprezentacji Polski i Rumunii, który odbędzie się w niedzielę 23 bm. w Oradei, w drużynie polskiej wystąpią dwie zawodniczki Stał Mielec: Zyta Mojek w dysku i Stefania Cybulko w biegu na 400 m. Warto przypomnieć, że wczoraj do 26 w ostatnim dniu zawodów odebrała się również emocjonująca popisy w wykonaniu zwycięzców IV Mistrzostw.

O Puchar dr Michałowicza

Przed trudnym egzaminem staną w tych dniach reprezentacyjne drużyny naszego okręgu: juniorki i zespół młodzieżowy. Wprawdzie obydwie jedenastki grają na własnym terenie (w Jarosławiu i w Przemyślu), jednakże atut ten może okazać się nie wystarczający w wypadku jeśli przeciwnicy będą znacznie lepiej przygotowani. Juniorki grają w Przemyślu (sobota i niedziela) w turnieju z udziałem okręgowych reprezentacji Lublina, Katowic, Krakowa i Rzeszowa. Są to rozgrywki o puchar dr Michałowicza. Zwycięzca eliminacji awansuje do grupy finałowej, pozostali zaś drużyny spotkają się w meczach o dalsze

Turniej piłkarski w Przemyślu

Przed trudnym egzaminem staną w tych dniach reprezentacyjne drużyny naszego okręgu: juniorki i zespół młodzieżowy. Wprawdzie obydwie jedenastki grają na własnym terenie (w Jarosławiu i w Przemyślu), jednakże atut ten może okazać się nie wystarczający w wypadku jeśli przeciwnicy będą znacznie lepiej przygotowani. Juniorki grają w Przemyślu (sobota i niedziela) w turnieju z udziałem okręgowych reprezentacji Lublina, Katowic, Krakowa i Rzeszowa. Są to rozgrywki o puchar dr Michałowicza. Zwycięzca eliminacji awansuje do grupy finałowej, pozostali zaś drużyny spotkają się w meczach o dalsze

miejsca. Do reprezentacji okręgu rzeszowskiego ostatecznie zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Skiba i Domarski (Stal Rzeszów), Mielczarek (Rzeszów), Kałta i Buczek (Walter Fenix (Czerwaj), Marozak (Polonia), Madars i Jelen (Stal Mielec), Doskowiak (Stal Sanok), Gawlik (Wisłoka), Guła (MKS Jarosław), Kozar (JKS) i Prodyms (Nafta Jasło).

Przed „Dniami Morza”

Tradycyjnym zwyczajem od 23-30 czerwca br. obchodzą będziemy „Dni Morza” — święto ludzi morza: stoczników i portowców, marynarzy floty handlowej i wojennej, rybaków. „Dni” stają się świetną okazją dokonania przeglądu dorobku naszej morskiej gospodarki narodowej.

PRZED 19 LATY, kiedy odzyskaliśmy 500 km pas Wybrzeża, zrujnowane były miasta, zdewastowane urzędnictwo portowe, wejście do portów zabarykadowane zatopionymi wrakami. Bardzo skromna i równie przestarzała była wówczas flota. W takich to warunkach, a dla pełnego obrazu trzeba przypomnieć ogólne zniszczenie kraju, wystartowała gospodarka morska. Jej wspaniałe zwycięstwo w okresie minionych 19 lat stanowi istotny powód naszej dumy narodowej.

Polska Ludowa należy dziś do grona światowych potęg morskich. Pod białoczerwoną banderą pływają obecnie 180 statków o nośności ponad milion ton. Prawie 10-krotnie więcej niż przed wojną w 1938 r. 15 lat temu wodowano pierwszy zbudowany w Polsce pełnomorski statek — S/S „Sołdek”. Była to historyczna data w rozwoju przemysłu stocznikowego. W ciągu minionych lat uroczystości wodowania „spowziedzniły”. W ubiegłym roku bowiem stocznie nasze zbudowały 57 nowoczesnych motorowców o łącznym tonażu 290 000 DWT. Polska zajmuje 10. miejsce na świecie w budowie statków handlowych, a 2. miejsce (po Japonii) w budowie statków rybackich. Statki budowane w naszych stoczniach tak handlowe, jak też rybackie — pływają pod banderami wielu państw. Między innymi zostały zakupione przez armatora radzieckiego, Indonezję, Brazylię, Zjednoczoną Republikę Arabską. Jesteśmy znanymi i cenionymi eksporterami statków i urządzeń okrętowych.

Statki polskiej bandery zajął niemal do wszystkich portów świata, statki dziesiątków obcych bander łącznie z takimi kolosami jak „Manhattan”, czy ostatnio „Erna Elizabeth” odwiedzają nasze porty.

W poczuciu dumy i radości z tych olbrzymich osiągnięć obchodzą będziemy roczne święto — „Dni Morza”. Chociaż nasze województwo setki kilometrów dzieli od Wybrzeża, chociaż nazywają nas „szecurami lądowymi”, to jednak w życiu gospodarczym jesteśmy ściśle z nim związani. Nasz ziomkowie pracują w stocznicach, pływają po morzach i oceanach. W Dębicy produkowane są urządzenia chłodnicze dla przemysłu okrętowego, bardzo wiele towarów eksportowych z Rzeszowszczyzny wędruje w świat

Nowe perspektywy dla absolwentów SPR

Rokrocznie zwiększa się liczba szkół przysposobienia rolniczego, będących podstawową formą masowego kształcenia przyszłych rolników. Część jednak młodzieży wiejskiej ustosunkowana jest do bez entuzjazmu, uważając iż świadectwo ukończenia SPR nie daje większych uprawnień; podejmuje więc w nich naukę dopiero wówczas, gdy nie zostanie przyjęta do innych szkół. Atrakcyjność szkół przysposobienia rolniczego wzrosła niewątpliwie po umożliwieniu ich absolwentom kontynuowania nauki. Już w przyszłym roku szkolnym będą oni mogli uzyć się w Technikum Budowlanym w Jarosławiu, w którym uruchomiono nowy dział o specjalności budownictwo wiejskie.

Jak nas poinformował wicekurator okręgu szkolnego mgr Stanisław Grabowski. KOS planuje również otworzyć technikum o specjalnościach: obrót towarowy i administracja terenowa, do których przyjmowani będą absolwenci SPR-ów.

(Z.K.)

przez morze. To tylko niektóre z bardzo wielu przykładów. Liczni rzeszowianie znają też morze od strony nadmorskich kurortów.

Obchody „Dni Morza” w woj. rzeszowskim mają dość bogatą tradycję. W tym okresie organizowane są imprezy, mające na celu szeroką popularyzację zagadnień morskich. Odbywają się spotkania z ludźmi morza, akademie, odczyty, konkursy dla młodzieży szkolnej na najlepszy rysunek i wypracowanie o tematyce morskiej.

Podobnie przebiegać będą tegoroczne „Dni Morza”. Powołane komitety obchodów „Dni” przygotowały bogate programy uroczystości, szczególnie w tych miejscowościach, gdzie istnieją przystanki wodne. Na spotkanie przyjadzie do naszego województwa kilku oficerów marynarki wojennej i handlowej. Zorganizowane zostaną tradycyjne „wianki”, akademie, odczyty, projekcje filmowe.

W organizacji uroczystości społecznym komitetem obchodów „Dni Morza” bardzo aktywnie pomagać będzie Liga Obrony Kraju, która na co dzień zajmuje się wychowaniem morskim, prowadzi szkolenie żeglarzy, żeglarzy mechanicznych, sterników jachtowych. LOK przeprowadza corocznie rekrutację młodzieży do szkół morskich, pieczętuje ich odczyty, konkursy i imprezy wspomnianych kursów.

Kluby Wodne LOK w Dębicy, Mielcu, Przemyślu, Stalowej Woli, Tarnobrzegu zorganizują „Dni otwartych przystani”, zawody modeli pływających i wystawy modelarstwa szklutniczego. Odbędzie się impreza sportowo-turystyczna — spływy kajakowe, motorowodne, regaty żeglarskie, prowadzona będzie masowa nauka pływania. Liczne imprezy zorganizowane zostaną we wsiach i małych miasteczkach, aby z tematyką morską dotrzeć do wszystkich środowisk, aby zagadnienia morskie jak najszerszą popularizować wśród całego społeczeństwa naszego województwa.

STANISŁAW PRAŹUCH



DROGA W LESIE

Foto: KOPEC

Ze spotkania władz wojewódzkich z profesorami UMCS

Rzeszów na uniwersyteckim szlaku

Wkrótce bolący i niemal wstydlivy kompleks związany z brakiem wyższej uczelni w Rzeszowie przestanie gnębić społeczeństwo naszego województwa. To co w tym zakresie zrobiono przy pomocy 600-letniego Uniwersytetu Jagiellońskiego — było już opisane. Dziś wypada przedstawić niemniej cenne starania podejmowane przez rektorat Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. To że właśnie tej uczelni zawdzięczamy możemy zorganizowanie i stały rozwój Zawodowego Studium Administracyjnego kształcącego wysoko kwalifikowane kadry dla potrzeb administracji państwowej — jest powściągliwie wiadome, choć nie wszyscy doceniali wysiłek wkładany przez prof. dr Kazimierza Sanda, kierownika ZSA przy UMCS w Lublinie, czy też prof. dr Czesława Gofrona — kierownika studiów eksternistycznych przy tejże uczelni. Byłoby niesprawiedliwym jednak pominać milczeniem duże zaangażowanie w te wszystkie sprawy, jakie przejawiała wojewódzkie władze partyjne i administracyjne.

Najbliższe lata przyniosą dalsze nowości. O nich to właśnie mówiono w czasie spotkania, które odbyło się ostatnio w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Rzeszowie. Wziął w nim udział sekretarz KW z tow. Władysławem Krucałem, przewodniczący Prez. WRN Michał Ostrowski, kurator Kazimierz Żmudka, rektor UMCS w Lublinie prof. dr Grzegorz Leopold Seidler, prorektor prof. dr Włodzimierz Żuk, kierownik ZSA prof. dr Kazimierz Sand, kierownik studiów eksternistycznych, prof. dr Czesław Gofron, i sekretarz uczelnianego KZ PZPR dr Jan Sirenlawski.

Rektor Grzegorz L. Seidler stwierdził, że jeszcze w roku akademickim 1968/69 powstanie w Rzeszowie Studium Zaoczne Matematyki (program czysto uniwersytecki), które umożliwi zdobycie wyższego wykształcenia (ze stopniem naukowym), o tym kierunku bez potrzeby wyjeżdżania poza Rzeszów. I tym razem nie zbędna się okazała pomoc ze strony Prez. WRN, które postanowiło udzielić gościnnie swoich pomieszczeń dla celów naukowych. Lepsze możliwo-

ści stana otworem z chwilą oddania do użytku ośrodka szkoleniowego WRN, którego budowa znajduje się w pełnym toku.

Droga do zdobycia wyższego wykształcenia w zakresie prawa prowadzić będzie (poza innymi możliwościami) w dalszym ciągu także przez Zawodowe Studium Administracyjne. Buduje się w tym wypadku przydały doświadczenia grupy rzeszowskich absolwentów ZSA, którzy obecnie jako eksterniści (utworzono specjalną grupę) przygotowują się do magisterskich egzaminów na Wydziale Prawa UMCS.

Wyniki są bardzo obiecujące — mówił w czasie spotkania prof. dr Czesław Gofron.

Z dużym zainteresowaniem ze strony władz wojewódzkich spotkała się propozycja utworzenia w Rzeszowie Studium Zaocznego Fizyki, którą przedstawił prorektor prof. dr Włodzimierz Żuk. Zapośredniczenie na specjalistów w tej dziedzinie jest w Rzeszowie bardzo duże. Zrealizowanie tego projektu uzależnione jest od posiadania odpowiednich laboratoriów. Jak jednak zapewniał kurator mgr K. Żmudka, w Rzeszowie istnieją ku temu poważne przesłanki. Po odpowiednich konsultacjach już w roku akademickim 1964/65 będą mogły rozpocząć się studia i o tym kierunku.

Władze wojewódzkie w Rzeszowie ze swojej strony zobowiązały się wiażdom u-

niwersyteckim w Lublinie przyjąć z pomocą w rozwiązaniu różnych istotnych potrzeb i problemów, które dotychczas sprawiły sporo kłopotów, a także przeznaczyć pewne dotacje, które pozwolą na kontynuowanie systematycznych dojazdów naukowców lubelskich do Rzeszowa na wszelkiego rodzaju konsultacje.

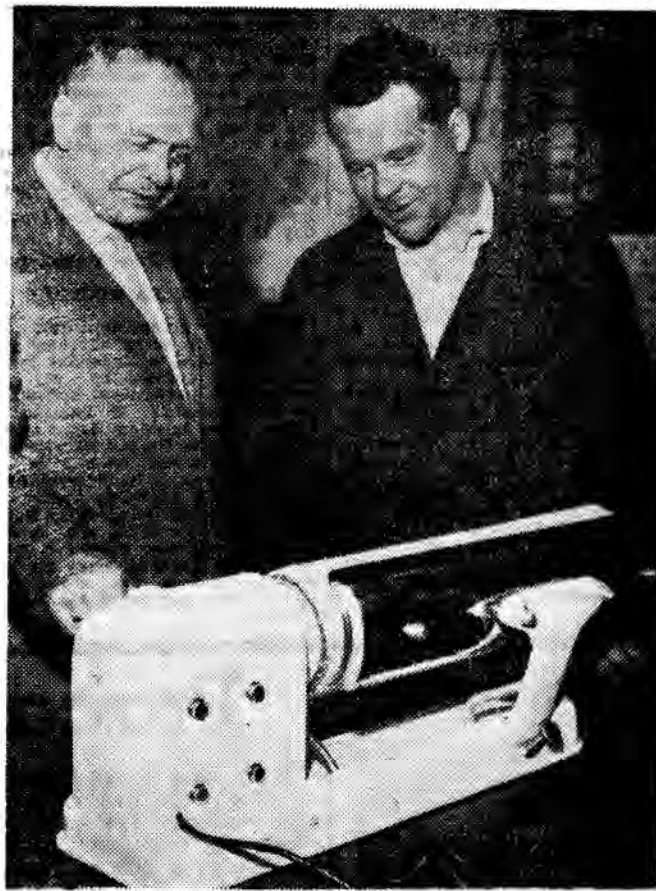
Na tym nie kończą się nowości. Bardzo ciekawie zapowiada się zainicjowana przez UMCS sesja naukowa, która zajmie się badaniem początków ustrojowego państwa ludowego na terenie województw: lubelskiego, rzeszowskiego, białostockiego — wywołanych znacznie wcześniej spod okupacji hitlerowskiej niż pozostałe rejonu naszego kraju. Tu zatem powstawały historyczne dekrety i wykonywały się formy ustrojowe.

Władze wojewódzkie zadeklarowały żywy udział w tego rodzaju pracach badawczych.

A w ogóle trzeba powiedzieć, że spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze, która stanowiła niejako dowód dużego zrozumienia rzeszowskich władz wojewódzkich dla potrzeb oświatowych naszego rejonu; a także szczerego uznania dla trudów ponoszonych przez rektorat UMCS i poszczególnych profesorów. W ten sposób Rzeszów wkroczył coraz szersze na uniwersyteckie szlaki.

E. JAKUBOWSKA

ELEKTRYCZNY „POMOCNIK”



W przyszłym roku panie otrzymają urządzenie, które odciąży je od chodzenia z bielizną do maglowania, a także wyręczy częściowo w prasowaniu.

Będzie to elektryczny magiel — prasowaczka do użytku domowego. Bielizna pościelowa po przejściu przez urządzenie nie wymaga już prasowania, a koszule trzeba tylko poprawić żelazkiem. Urządzenie to wzbudziło duże zainteresowanie nie tylko „Argeđu”, Centrala Handlu Zagranicznego wciągnęła już to urządzenie na listę towarów eksportowych.

Urządzenie wzorowane na modelu zagranicznym, opracowane zostało przez zespół pracowników Spółdzielni „Przodownik” w Gliwicach, gdzie będzie wykonywane. Prototyp przeszedł już próby przed przystąpieniem do produkcji seryjnej.

Na zdjęciu: Przy jednym z prototypów — mistrz narzędziowni Leon Jędrzejczyk z prezesem spółdzielni Stefanem Urzynieckim.

CAF—fot. Jakubowski

Gąski w masie parafinowej...

Nie, nie chodzi o jeszcze jedną specjalność kulinarną. Niemniej drobny bit, a więc kaczki i gęsi, i inne ptactwo wodne, wędrujące na nasze i zagraniczne gości stoły, przechodzą k-

piel w masie parafinowej. Jest to doskonały środek oczyszczający zwierzęta. Od niedawna wytwarza go w ilości 200 ton rocznie Rafineria Nafty w Jaśle i całkowicie zaspokaja potrze-

by kraju. Nie jest wykluczone, że za produkt ten otrzymywać będziemy dewizy. Centrala „Petrol-impeks” wysłała próbki masy do kilku państw.

(m)

Imponująco zapowiadają się uroczystości 20-lecia PRL na Rzeszowszczyźnie

Jak już informowaliśmy, ostatnie plenum Komitetu Wojewódzkiego Frontu Jedności Narodu wystosowaniem apelu do mieszkańców Rzeszowszczyzny o podejmowanie „Czynu 20-lecia” zainaugurowało obchody związane z XX rocznicą powstania Polski Ludowej.

Już dziś można powiedzieć, że cała Rzeszowszczyzna godnie uczył tę obłubną rocznicę. Program uroczystości jest naprawdę imponujący i trudny do omówienia w szczegółach. Wspomnieć wypada o szerokiej akcji odczytowej, która pozwoli na zapoznanie mieszkańców naszego województwa z dorobkiem uzyskanym w minionym 20-leciu. Podobnemu celowi służyć będą także spotkania, w czasie których ożolewi działacze polityczni i gospodarczy, postowie na Sejm — spotykają się ze społeczeństwem i omówią zarówno to co już zostało zrobione, jak i przedstawia program działania na najbliższe lata. Liczne wydawnictwa pozwolą poznać piękno i rozkwit naszego województwa a także walkę toczoną o wyzwolenie narodowe i umocnienie władzy ludowej.

Z ciekawszych wydawnictw wymienić należy „Listy Regeera” — działacza politycznego, które opracuje Towarzystwo Przyjaciół Nauki w Przemyślu. Referat Historii Partii KW PZPR przygotowuje następujące pozycje: „Z myślą o Polsce Ludowej”, „Ich życie i walka”, „Działalność AL i GL na Podkarpaciu”, WKKFIT wyda kilkanaście albumów przedstawiających poszczególne miasta oraz regiony.

Konkursy: literacko-dziennikarski, na dzieła plastyczne, graficzne, malarskie pt. „Ruch rewolucyjny na Rzeszowszczyźnie”. Wystawa prac plastyków-amatorów i fotografatorów pod hasłem „Człowiek i Jego praca w 20-leciu PRL”, konkurs czytelnicy na znajomość twórczości literackiej w 20-leciu PRL

— to dalsze pozycje tego ciekawego programu obchodu.

Szczególnie duże uwagi poświęca się czynom społecznym, którym nada się charakter konkursowy. W konkursie może brać udział każda wieś, osiedle, miasto, powiat, każdy obywatel z osobna. Dla zwycięzców — powiatów, które zajmą pierwsze trzy miejsca czekać będą nagrody o łącznej wysokości 3,5 mln złotych. Stronę organizacyjną konkursu określa szczegółowo regulamin.

Z innych imprez na uwagę zasługują wszelkiego rodzaju „Dni” Przemysłu, Lubaczowa, Gorlice i „Najpiękniejszy dzień mojej wsi”, które pozwolą wszechstronnie przedstawić dorobek poszczególnych miast i regionów. Punktem kulminacyjnym będą „Dni wyzwolenia”, które przypadną na 22 lipca 1964 r. i połączone zostaną z uroczystym sesyjnym rad narodowych. W Rzeszowie przewidziany jest ponadto uroczysty wiec na stadionie Stali.

Sesja naukowa poświęcona rozwojowi ruchu oporu w czasie okupacji na terenie woj. rzeszowskiego, a także liczne wydawnictwa i wystawy pozwolą zapoznać się nie tylko z osiągnięciami, lecz także z bogatą historią naszego terenu.

Przewidziany jest także szereg niezwykle ciekawych imprez sportowych o charakterze masowym. Równoległe z obchodami 20-lecia PRL odbywać się będą imprezy, spotkania, wystawy, konkursy, imprezy sportowe związane z 20 rocznicą powstania Wojska Polskiego, którego historia jest ściśle związana z rozwojem Polski Ludowej.

Tak w dużym skrócie przedstawił się program uroczystości 20-lecia PRL, który wzbogacony zostanie ponadto przez różne inicjatywy o charakterze lokalnym.

(e)

Kombatantkie spotkania

O czym mogą mówić kombatanci, stare wygi frontowe, kiedy po latach się spotykają? Oczywiście o działaniach wojennych, przygodach, sypią się wówczas nierzadko z rąk obfiteści, różne kawały. Nic nie szkodzi, że z brodą aż po Kraków — może właśnie przez to ciekawsze, bliższe.

Tak było i na spotkaniu Klubu Oficerów Rezerwy z oficerami służby czynnej, które odbyło się ostatnio w Rzeszowie. Ożywiały się twarze w miarę opowiadania płk Michała Białowasa — starego frontowca, oficera i Dywizji Wojska Polskiego. Każde okrzyknięcie, każdy wybieg taktyczny był tu w lot rozumiany. Jeszcze raz przeżyto końcowy akord wojny, kiedy to Wojsko Polskie wzięło udział w okrażeniu gniazda Hitlera — Berlina. Przed oczyma zebrańców załapał znowu biało-czerwony sztandar zatknięty na murach Reichstagu obok czerwonego sztandaru zwyciężonego przez żołnierzy radzieckich.

Jeszcze raz ożyła postać legendarnego dowódcy II armii gen. Waltera. Rozważano jego mistrzowskie decyzje. I choć działo się to wszystko 20 lat temu, sprawy te nie straciły na aktualności ani znaczeniu. 20. rocznicę powstania Wojska Polskiego oficerowie rezerwy uczcili właśnie taką pełną serdeczności wymianą zdań i wspomnień.

20 lat temu walczyli z nawałą hitlerowską. Później przywrócili spokój na terenach naszego województwa, zwalczając bandy UPA — jak to robił m. in. płk M. Białowas. Dziś nadal pracują nad umocnieniem zdobyczy narodu polskiego.

Później zabierał głos również kpt Zbigniew Pac — zwiadowca w jednym z oddziałów Wojska Polskiego. — 21 lutego 1945 roku opuścił Radom 17-osobowy pluton

zwiadów. Z boju w rodzinne pielesze wróciło tylko czterech. Wśród nich właśnie Zbigniew Pac, który nałożonego wówczas munduru nie zdejmując do chwili obecnej. Z Wojskiem Ludowym związał swoje życie.

Wszyscy byli wzruszeni. Jak zapowiedział przewodniczący rady Klubu Oficerów Rezerwy ppłk Piotr Sitek podobne spotkania odbywać się będą w dalszym ciągu. Inicjatywę pozwalającą na odświeżenie pięknych tradycji Wojska Polskiego warto przyklasnąć. Jest to chyba jedna z lepszych form uczczenia 20. rocznicy powstania Wojska Polskiego, która pozwala na zachowanie starej i żelaznej zasady: „Wojsko z ludem — lud z wojskiem”, a w tym wypadku na zacieśnienie więzi dawniej czynnych oficerów z ludźmi pełniącymi zawodowo tę zaszczytną funkcję w naszym społeczeństwie. (e)

Podczas upałów - chłodnicze rozważania

Jeszcze nie tak dawno w sklepach mleśnych drażniły nas przykre odory, jakże zniechęcające do zakupu towaru, który reklamował się w ten sposób. Dziś podobne zjawisko byłoby anachronizmem.

Prawie każdy sklep z artykułami spożywczymi wyposażony jest w urządzenia chłodnicze, nawet w najbardziej „zapadłej dziurze”. I to jest konkretna zdobycz w kulturze naszego handlu. Powiedzielibyśmy, osiągnięcie cywilizacyjne o bardzo rozległym zasięgu.

Wyposażenie sklepów i magazynów w urządzenia chłodnicze pozwoliło kres brudnym, cuchnącym jatkom — siedliskom bakterii — rozsadników chorób. Konsument otrzymuje dobrze przechowywany pełnowartościowy towar, a przez to racjonalniej się odżywia. Rządziej słyszy się teraz o zatruciach nieświeżym mięsem. Jest to m. in. wynikiem uruchomienia i rozszerzenia produkcji urządzeń chłodniczych, w czym Polska w porównaniu z innymi uprzemysłowionymi krajami świata, była zadowolona co najmniej o 20 lat.

Urządzenie chłodnicze — jedno z najbardziej typowych cywilizacyjnych wygód, jest dziś artykułem codziennego użytku. Nie tylko w sklepie czy magazynie państwowym, lub spółdzielczym. Coraz częściej spotyka się je również w gospodarstwie domowym. Obok odkurzacza, fraterki czy innego urządzenia zastępującego ludzka pracę fizyczną, jest ono elementem postępu technicznego, ogarniającego nasze życie codzienne.

Jednakże wzrost tego postępu rozpatrywany nie tylko w sensie absolutnych liczb sprzedawanych lodówek, zwłaszcza tańszych — lecz również w kontekście potrzeb — jest dość powolny, wbrew całkiem innemu pozorom widocznym na rynku.

Według danych opracowanych przez Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego, któremu przypadła wiodąca rola w produkcji chłodniczej naszego kraju, w 1962 roku na 1.000 mieszkańców mieliśmy 8,7 domowych urządzeń chłodniczych. W br. przemysł dostarczył na rynek 409.135 sztuk różnych typów lodówek. Dodane do poprzednich, będących już w użyciu, stwarza one stopień nasycenia 13,2 lodówki na tysiąc mieszkańców. Jak widać z tego rachunku, daleko nam jeszcze do zadośćuczynienia hasłu „szafka chłodnicza w każdym domu”. I niestety, będzie daleko jeszcze przez dość długi czas, mimo że wzrost produkcji domowych urządzeń chłodniczych będzie wyraźny.

W 1970 r. liczba urządzeń chłodniczych, będących w użyciu przekroczy 3 mln sztuk. Rachunek produkcji skorygowany o przyrost ludności, da w końcowym efekcie wynik 90,3 lodówki na 1.000 mieszkańców, a więc w dalszym ciągu nie za dużo, chociaż już niemało.

Rynek będzie jednak nadal chłonny. I... bardziej wymagający. Widać to już teraz. Mieleckie lodówki zasłużyły sobie na dobrą opinię, nie zagrażają miejsca w sklepach. W ubr. wyprodukowano ich 12 tys. W br. mielecka WSK wypuści ich na rynek 25 tys. sztuk. Nowe modele lodówek sprężarkowych, bardzo dobrze konstrukcyjnie rozwiązane, wyposażone w różne schowki, automatyczne wyłączanie, oszczędzające kosztystą temperaturę chłodzenia, będą naprawdę trudne do zdobycia. Nawiasem mówiąc, w pierwszym półroczu br. woj. rzeszowskie otrzymało 155 sztuk tych modeli. Mimo dość wysokiej ceny 6.500 zł, ci którzy nimi handlują, nie proszą wcale o nabywców. Raczej jest odwrotnie.

Fachowcy z WSK mają zamiar dokonać dalszych ulepszeń w wytwarzanych u siebie lodówkach, co jeszcze zwiększy ich atrakcyjność i ma się rozumieć, popyt.

Czy wobec powyższego nie słuszny byłby postulat przydzielenia nawet inwestycji na produkcję chłodniczą w mieleckiej WSK? Inwestycji zresztą niewielkich, bo w głównej mierze dotyczących pomieszczeń magazynowych, Nie

przeszkodziłoby to w żadnym wypadku zasadniwym zainteresowaniem tego zakładu, lecz umożliwiło wykorzystanie wyszkolonych przez wiele lat fachowców i dobrych doświadczonych.

Doświadczenia te obejmują także zagadnienia produkcji wozów chłodniczych, wytwarzanych tu od dość długiego czasu, do celów transportowo-przemysłowych. Znane są montowane przez WSK chłodnie na podwoziu „Stara” o ładowności 2,5 tony i dobre tegoroczne początki produkowania wozów chłodniczych na podwoziu „Zubra”.

Refleksje takie nasuwają się nie tylko na tle wielkiego zapotrzebowania naszego rynku, dobrej jakości mieleckich lodówek, ale również i na tle zamierzeń inwestycyjnych Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego. Zjednoczenie zdając sobie sprawę, że istniejących dotychczas 5 zakładów wytwarzających urządzenia chłodnicze, nie sprostają wymaganiom, jakie oczekują tego gałęzi przemysłu dziś i jutro, postanowiło we wsi Czarna w woj. białostockim zbudować zakład produkcji chłodniczej, zdolny do wytworzenia 90 tys. sztuk lodówek w 1970 r.

Warto się zastanowić, czy nie lepiej zainwestować w budowę zakładu już istniejącego, którego załoga wdrożona jest do dokładnej technicznie produkcji i gwarantuje uzyskanie dobrego towaru niż w budowę nowego zakładu, gdzie wszystko trzeba zorganizować od podstaw. Wydaje mi się, że rachunek ekonomiczny, a tym powinniśmy się przede wszystkim kierować przy podejmowaniu decyzji o nowych inwestycjach, przemawia zdecydowanie na korzyść Mielca.

Pisząc te słowa jestem całkowicie wolny od wszelkich partykularnych pobudek! Obiektywnie rzecz biorąc, gdy zainwestuje się w Czarnę, znacznie się przecię eksperymentowanie, czyli poszukiwanie tego, o czym inni wiedzą od dawna. Zanim będą korzyści, będzie dużo strat, narzekających klientów na złą jakość produkcji, a przecież tego wszystkiego można i trzeba uniknąć. Uczenie się na błędach drogo kosztuje. O wiele taniej i lepiej uczyć się na dobrej robocie. Inwestycja w mieleckiej WSK na pewno lepiej się opłaci i trzeba wziąć pod uwagę, Bedziemy mieli szybciej i lepsze lodówki, na które jak widać z wyliczeń statystycznych, czeka jeszcze wielu obywateli.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK



PROSBA DO GS

Wied Gębiczyna (w pow. Gębickim) leży daleko od głównych szlaków komunikacyjnych, dlatego jest pozabawiona łączności autobusowej czy kolejowej i większości osrodkami miejskimi. Do najbliższego miasteczka Pilzna mamy 8 km.

W tych warunkach, jeśli chodzi o artykuły pierwszej potrzeby, mógłby ich dostarczyć miejscowy sklep GS. Niestety, sklep ten jest słabo zaopatrzonej, po wiele artykułów codziennego użytku trzeba udawać się aż do Pilzny. Obecnie w czasie trwania sianokosów, a później w trakcie żniw na takie spacery nie będziemy mieli czasu.

Następną sprawą jest ustalenie dogodnych godzin otwarcia sklepu. Obecnie jest on czynny od godz. 7 do 15 po południu. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że obecne godziny otwarcia sklepu są dla ludzi niedogodne, gdyż żałci są oni pracami w polu, a jeszcze więcej będą pochłonęli pracę w czasie żniw.

W tych warunkach najdogodniej byłoby otwierać sklep między godzinami 8 a 9 rano i między 18 a 21.

M. G. — Gębiczyna

CZEKAMY NA DECYZJĘ

Wakutek przeprowadzonej w ciągu kilku miesięcy naprawy sieci elektrycznej w Żurawicy (pow. Przemyski) mieszkańcy tej miejscowości br. pozabawieni byli energii elektrycznej. W związku z tym — kilka miesięcy temu zwróciliśmy się do Urzędu Pocztowego z prośbą o wymeldowanie na ten okres naszych radiolubowników.

Wówczas b. naczelnik poczty ob. Buła powiedział nam, że „kajęczek radiofonicznych nie trzeba zwracać, wszyscy wiedzą o tym, że w ciągu kilku miesięcy nie będzie prądu i za ten okres nikt opłaty abonamentowej nie będzie żądał”.

Tymczasem 27 maja zostało ponownie włączone światło, a w następnym dniu listonosz przyniósł zawiadomienie mieszkańcom, że mają zapłacić abonamenty za ubiegłe miesiące. Jedni mają płacić po 60 zł, inni zaś po 120 zł.

Myślę, że odpowiednie czynniki powinny zbadać tę sprawę i wydać zarządzenie, ażeby nie krzywdzić niepotrzebnie ludzi.

Wl. R. — Żurawica

KONDUKTOR BOKSER

PKS, jak sama nazwa wskazuje, jest przedsiębiorstwem państwowym i zatrudnieni tutaj ludzie po winni odpowiednio się zachowywać. Tymczasem niektórzy pracownicy PKS nie tylko przynoszą wszędzie swoje instancje, ale zatrudniają życie pasażerów. Na dowód czego przystość następujący wypadek, jaki miał miejsce i czerwca br. w Cmolasie.

O godz. 15.47 na miejscowym przystanku zatrzymał się autobus PKS (nr RB 2328), zdążający z San domierza od Rzeszowa, zabierając pasażerów z biletami miesięcznymi oraz bez biletów. Konduktor wszystkich wypuszczał do wozu, jedynie nie chciał zabrać mnie, chociaż mam bilet miesięczny wystawiony na tę właśnie godzinę. Gdy mimo jego sprzeciwów wszedłem do wozu, wyrzucił mnie z powrotem i pochnął tak mocno, że mi wypadł z ręk portfel. Przy tym zabrał moje zaświadczenie do biletu, krzyżując, że będą chodził do pracy pociągami. Dopiero na interwencję pasażerów, którzy stwierdzili, że mam bilet na te go godzinę, wpuszcili mnie do wozu i dali mi spokój.

Mam 56 lat, pracuję w GS w Cmolasie (w sklepie tekstylnym), obsługuję codziennie setki ludzi, również bywam czasami poltrywowany, ale nigdy bym nie pozwolił sobie na podobny sposób postę-

powania w stosunku do swoich klientów, szczególnie starszych ode mnie.

Jan Wrażeń — Cmolas

PROSBA ROBOTNIKÓW

W Czarnej (pow. Gębica) buduje się budynek dworca kolejowego. Pracuje tutaj sporo robotników, z których większość dojeżdża motorami i rowerami z okolicznych wiosek. Ale cały w tym kłopot, że tych motorów i rowerów nie ma gdzie przechowywać. W tych warunkach zmuszeni jesteśmy lokować je na wsi, po chałupach, co nastroża dość dużo kłopotów.

W związku z tym mamy prośbę do kierownictwa budowy, ażeby postarano się o stworzenie strzeżonego parkingu przy stacji. Żywiłoby za przechowanie naszych „stałowych rumaków” chętnie zapłaciłbyśmy ustaloną stawkę miesięczną.

Za spełnienie próśby z góry dziękujemy.

Robotnicy

ANI LEGITYMACJI, ANI PIENIĘDZY

Mieszkam w Jeżowie (pow. Nisko), a uczęszczam do szkoły zawodowej w Rudniku. Chcąc wykupić bilet miesięczny na PKS 3 lutego br. poszedłem na przystanek, gdzie konduktorowi autobusu, odjeżdżającemu do Rzeszowa o godz. 12.34 wyczyłem legitymację szkolną i 105 zł na wykupienie biletu miesięcznego, czego chętnie się podjął. Miałem go otrzymać na drugi dzień, ale nie dostałem biletu, ani legitymacji do dnia dzisiejszego. Zwracałem się w tej sprawie do różnych konduktorów, prosiłem, ażeby odnaleźli moją legitymację, ale niestety bez rezultatu.

Byłem też osobiście 30 kwietnia w Dyrekcji PKS w Rzeszowie przy ul. Mochnackiego 11. Przedstawiłem sprawę kierownikowi biura, kazał napisać oświadczenie, na które miałem w ciągu 14 dni otrzymać odpowiedź. Utrzymał mi się, odpowiedź jednak nie otrzymałem. Pisałem do Dyrekcji w Rzeszowie list i nic.

Ponieważ sam nie mogę tej sprawy załatwić dlatego zwracam się z prośbą do redakcji „Nowin” o przyjęcie mi z pomocą.

Antoni Siudak — Jeżowe

Bedziemy mieli geodetów

Istniejąca technika geodezyjna nie są w stanie zaspokoić stale wzrastającego zapotrzebowania na specjalistów tej dyscypliny nauki, której zastosowanie w naszej gospodarce jest coraz szersze; geodeci sporządzają bowiem m. in. mapy i plany oraz dokonują pomiarów gruntów do celów technicznych, gospodarczych i wojskowych.

Na wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie, Ministerstwo Oświaty wyraziło zgodę na otwarcie w Jarosławiu Państwowej Szkoły Geodezji, do której przyjmowani będą absolwenci liceów ogólnokształcących. Nauka ma trwać 2 i pół roku. Wykładowcami w tej szkole będą nauczyciele tamtejszego Technikum Geodezyjnego, znanego z bardzo wysokiego poziomu nauczania.

(Z. K.)

Praca, sport i nauka

W górach o deszcz nie trudno. Wcale nie byliśmy więc zdziwieni, gdy Wysowa przywitała nas najpierw „kapuś-nieczkiem”, a później rześniwym, grubym, ulewnym deszczem.

— Będzie „wysiadka” — uśmiechnął się kierowca, ślisko, błoto... nie dojedziemy.

Miał trochę racji. Ale nie błoto zmusiło nas do wysiadania. To gałęzie, które „mąskowały” wykonaną „co dopiero”... drogą.

Wysiedliśmy więc (mimo deszczu)... odrzuciliśmy co większe „sęczki”. Droga wolna. Jeszcze tylko drobna formalność — kto i po co — i byliśmy już u celu podróży w Ośrodku Szkoleniowym KW ZMS w Wysowej. Trafiliśmy akurat na obiad. Choć zmęczeniu podróży skorzystaliśmy z zaproszenia.

Ponieważ deszcz nie ustawał, komendant obozu zdecydował — „dziś już nie pracujemy”. Radość była tym większa, że po kolacji miał się rozpocząć wieczorek taneczny. Starczy więc czasu na wyprasowanie spodni, koszułki i zrobienie szalowej fryzury.

Po smacznej i obfitej kolacji (choć utrzymanie 1 osoby kosztuje tylko około 20 zł), wszyscy „co do jednego” przyszedł do świetlicy. Przy dźwiękach duetu (akordeon i perkusja) rozpoczęła się zabawa.

— Wieczorki urządzamy co drugi dzień — mówi komendant obozu — Edward Starzec, nie jest to jednak jedyna forma rozrywki... Ogromnym zainteresowaniem cieszy się sekcja fotograficzna, którą prowadzi Jurek Makara, niech zresztą sam powie.

— Wielu fotoamatorów miało aparat dopiero pierwszy raz w rękach. Nie wiedzieli o fotografii nic. Po kilku zajęciach teoretycznych i praktycznych (również w ciemni) uczynili duże postępy. Potrafią już nawet sami robić odbitki. Wiele zdjęć wykorzystujemy do fotogazetki (codziennie nowa). Na zakończenie obozu przygotowujemy wystawę...

— ...Nie tylko samymi zdjęciami „człowiek żyje”, trzeba również trochę pograć w piłkę — wtrącił nieśmiało instruktor sportowy. Najpopularniejsza jest siatkówka, no i gimnastyka poranna.

— Na obozie zetemesowskim jestem pierwszy raz, nie tyl-

ko piękne krajobrazy, ładna pogoda, ale i wspaniała organizacja przyczyniają się do tego, że miło spędzamy czas — mówi Czesław Jajko z Tarnobrzkiej Fabryki Obrabiarek.

Intensywnie przygotowuje się do premiery zespołu estradowego — wystawimy (obożowego) „Hamleta” — mówi A. Hina Nogiel z Krosna. Próby są już poważnie zaawansowane.

Bardzo operatywni i wydajni są obożowi plastycy... malują, rysują, a efekty widać na ścianach w świetlicy i na tablicy ogłoszeń.

Oprócz zajęć sportowych, wieczorków tanecznych, wycieczek — trochę czasu w ciągu dnia poświęcamy na szkolenia (sytuacja międzynarodowa, aktualne sprawy Związku itp.) no i trochę pracujemy przy budowie drogi — mówi komendant obozu. W ciągu tygodnia zrobiliśmy ponadto boisko do siatkówki, koszykówki, umywalki, przygotowaliśmy domki campingowe dla następnego turnusu.

Miłą rozmowę przerwał sygnał na wieczorny apel.

— ...Kolejno... odliczył

— ...Dwadzieścia jeden, dwadzieścia dwa... pełna.

— ...Za wzorowe pełnienie służby udzielam pochwały — czytał prowadzący apel — uczestnikom obozu z Krosna i Stalowej Woli... Jutro niedziela, pobudka o 8 rano. Jeśli będzie słoneczna pogoda, wycieczka do Czechosłowacji...



Przy pracy można się ładnie opalić...



Mocny serw... (u góry). Na zdjęciu obok: Wszyscy bardzo chwala kucharzki, naprawdę wspaniale gotują.

Tekst: RYSZARD BILSKI
Zdjęcia: J. MAKARA
i R. BILSKI

Komentarz Oldboy'a

Jak co roku u schyłku sezonu obserwujemy u wszystkich wyrazny presyrt piłki nożnej. Trybuna stadionów coraz częściej świecą pustymi miejscami, z czego prosy wniosek, że kibic myśli już o wakacjach, urlopie, wczasach; sprawozdania w prasie sportowej znacznie bardziej lakoniczne niż wczesną wiosną — oznaczają, że dziennikarz też czuwa i trudno aby na mecie piłkarskiego maratonu imponował świeżością oraz doskonałą formą, wreszcie sami piłkarze ze zrozumiałych względów oni najbardziej odczuwają ciężką próbę nerwów. Tak więc spotkania stają na coraz słabszym poziomie, emocji coraz mniej, jednym słowem stoimy u progu ogorkowego sezonu.

W niedzielę zawiesiły swoją działalność zespoły ekstraklasy (wyjątek stanowią drużyny startujące w międzynarodowych turniejach), wcześniej zameldowała się na mecie liga okręgowa, za tydzień zrobi to A klasa, a za dwa tygodnie zakończy się działania na „drugim froncie”. Ruchunek jest prosty — zanim skończy się czerwiec na placu gry samotnie zostanie dębicka Wistoka.

W programie najbliższej piłkarskiej niedzieli najbardziej interesująco zapowiadają się jeszcze pojedynki zespołów A-klasowych. Ostatnia prosta decyduje tutaj o trzech przepustkach do ligi okręgowej (tylko Czarni Jasio uzyskali awans przed terminem) a zarazem rozstrzyga o spadku dwóch drużyn, które zajmą dziewiąte miejsce w tabeli. W sumie decydują się losy zbyt wielu drużyn, aby rywalizacja pozbawiona była mocniejszych akcentów. Rzeszów, Przemysł, Tarnobrzeg, Sarżyna i Rymanów — wszystkie te ośrodki z niepokojem a zarazem nadzieją oczekują pomyślnych meczunków.

Wyjątkowo zamiatwana sytuacja powstała w grupie północnej. Lider tabeli, Polna Przemysł grał będzie w Rzeszowie a trzecim zespołem Stall (zagroźony spadkiem), i jeśli nie zdąży wygrać, to przy równoczesnych spodziewanych zwycięstwach Unii oraz Siarki, spadnie na trzecie miejsce i zaprzepaści szansę całego sezonu. W trójkacie Przemysł — Sarżyna — Tarnobrzeg możliwe są jednak wszystkie rozwiązania i na próżno dziś porównywać atuty poszczególnych pretendentów do ligowej premii.

Niemniej pasjonujący finisz rozegra się na południu. Staje się to u „winy” rzeszowskiego Waltera, który rozstrzygnie w ostatnich tygodniach tyle punktów, że pogoń piłkarska Rymanowa w końcu okaże się skuteczna. Rozjemcą sporu pomiędzy Walterem i Startem będą więc Czarni i Jasio i zwolennicy obydwu zainteresowanych drużyn nie bez powodu z najwyższym niepokojem oczekują na rezultat, jaki padnie na boisku jasielskiego lidera.

W Krośnie wojewódzkie derby u udziałem jedenastki Karpat i Stali Mielec. Tym razem stawka nie jest specjalnie wysoka, ale tak z drugiej strony nie można jej lekceważyć. Bądź co bądź w

Brakuje karpiny

W cieniu eksportowych transakcji Rudnickich Zakładów Wiskarsko - Koszykarskich niezauważone pozostają zagraniczne kontakty handlowe tamtejszej Fabryki Kalafonii i Terpentyny. Tymczasem roczny eksport do Anglii produkowanej kalafonii sięga 800 ton o wartości 160 tys. dolarów, a do Austrii 50 ton o wartości 10 tys. dolarów. W mniejszych ilościach eksportuje się kalafonię do Finlandii i Belgii.

Jednak od pewnego czasu Fabryka Kalafonii i Terpentyny przeżywa poważne trudności — brakuje jej zapasów karpiny przemysłowej. Półroczny cykl produkcyjny fabryki wymaga magazynowania 17 tys. metrów przestrzennych karpiny, a na składzie znajduje się jej zaledwie 5,5 tys. m. p. Ponieważ karpina przemysłowa właśnie na składzie przechodzi wstępny etap przeróbki — sześciomiesięczne suszenie, zanosi się na to, że fabryka poniesie znaczne (bo sięgające 700 tys. zł) straty. Uzytek kalafonii z nie wysuszonej karpiny zmniejsza się bowiem na każdym metrze przestrzennym o około 4,5 kg(!).

Utrzymanie przez Lasy Państwowe obecnego — ślamazarnego tempa dostaw, grozi nie tylko zmniejszeniem wydajności, lecz nawet wstrzymaniem produkcji. (z.f.)

zre wchodzi tytuł drugiej drużyny naszego okręgu i w tej sytuacji nie ma żadnej potrzeby, aby wagę tego pojedynku sztucznie powiększać o domniemany „rachunek krzywd”, o czym w Krośnie, niestety, mówi się od dawna, konkretnie zaś od ostatniego spotkania obydwu tych partnerów na stadionie w Mielcu. Tym razem w lepszej sytuacji wydają się być krosnianie. W ubiegłą sobotę przeciwko Unii zagrał wyjątkowo do brze i jeśli teraz choć w części powtórzą swój ostatni występ, to bez większych kłopotów wygrają ten prestiżowy mecz.

Wysoka piłkarska fala minieja Dębicę. Przegrana Wistoki na własnym boisku zredukowała do minimum zainteresowanie jej dalszymi meczami. W tej chwili jest już tylko jedna możliwość na dalsze, aby losy drużyny w walkach o II ligę odwrócić się na korzyść reprezentanta Dębicy. W takiej też propozycji mierzyć trzeba jego szansę w wyjazdowym meczu z Górnikiem Sosnowiec. Wszystko niestety wskazuje, że nasz mistrz nie zdoła nawiązać równorzędnej walki z większością konkurencyjnych firm, i nieodwołalnie podzieli los Stalowej Woli z poprzednich lat.

OLDBOY

Radziecka piosenkarka Tamara Miansarowa wykona na festiwalu w Sopocie m. in. polską piosenkę „Spójrz prosto w oczy”.



Udany debiut

W dniu 19 bm. w klubie młodzieżowym WZSP odbyła się premiera pierwszego programu nowo powstałego kabaretu piosenki „Bzdąc”. Program zatytułowany „Myjcie nogi” reżyserował Andrzej Bajkowski, inicjator całej imprezy i współautor tekstów. Poza tym wykorzystano w spektaklu utwory Andrzeja Białasza, Jerzego Ludwika Kerna, Agnieszki Osieckiej i Andrzeja Woźnińskiego. Całość opracował muzycznie Antoni Köpf.

Za ten pierwszy występ twórcom i aktorom kabaretu należy się uznanie i słowa zachęty na przyszłość. Impreza bowiem, mimo amatorskiego charakteru, jest osiągnięciem. Można oczywiście postawić wiele zarzutów spektaklowi, jak nie dość sprawną reżyseria w pierwszej zwłaszcza części programu, nierówny poziom wykonawców, zwłaszcza słabe umiejętności wokalne, ale mamy nadzieję, że przy dużym nakładzie pracy te braki da się usunąć.

Mocną stroną widowiska jest dobry poziom literacki piosenek i w ogóle całego programu, aparycja aktorów i umiejętności ich wejścia w genre kabaretu oraz wartkie tempo. W sumie dwie godziny dobrej zabawy nawet dla wybrednych, gdy się przymknęły oczy na usterki debiutu. Warto więc udzielić młodym miłośnikom kabaretu kredytu zaufania oraz pomocy i czekać w przyszłości na bardziej już uterenowane programy. (JG)



Uwaga Rolnicy!

SAMOPOMOC CHLOPSKA
Przedsiębiorstwo Obrotu
Zwierzętami Hodowlanymi
w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że
zakupuje konie

o zmniejszonej użyteczności, w bardzo dobrej kondycji, wagi od 400 kg wżwż. w następujących dniach:

- 26 czerwca 1963 r., o godz. 9 w Przemyslu
- 27 czerwca 1963 r., o godz. 10 w Nisku
- 27 czerwca 1963 r., o godz. 9 w Jasie
- 28 czerwca 1963 r., o godz. 9 w Przeworsku

Jednocześnie Przedsiębiorstwo zakupuje konie robocze na akcję „S”, w bardzo dobrej kondycji, wagi od 550 kg wżwż.

K-1380/1

WPISY

do I Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących
w Rzeszowie

na rok szkolny 1963/64

odbywają się codziennie od godz. 16—19 w biurze dyrektora w budynku Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Turckianicza 22.

Przy wpisach należy przedłożyć:

- 1) podanie, 2) życiorys, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) zaświadczenie z miejsca pracy, 5) Wyciąg aktu urodzenia (do wglądu).

Nauka odbywa się 2, 4 i 5 dnia tygodnia od godziny 16.

DYREKCJA

K-1378/1.

PRZETARGI

K-1382/1. PREZYDIUM Gromadzkiej Rady Narodowej w Krowicy Hołdowskiej pow. Lubaczów ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych przy budowie Domu Ludowego w Krowicy Samej, pow. Lubaczów. Oferty należy składać do dnia 30 czerwca 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lipca 1963 r., o godz. 10. Prez. GRN zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. Dokumentacja na w/w roboty znajduje się do wglądu w Prez. GRN w Krowicy Hołdowskiej.

K-1383/1. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu AGD „Arged” Hurtownia nr 1 w Krośnie n/Wiskokiem posiada plnie wykonawcy do robót — przeprowadzenia modernizacji specjalistycznego sklepu sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego. Dokumentacja projektowa — techniczna wraz z kosztorysem do wglądu zainteresowanym znajduje się w biurze przedsiębiorstwa Krosno n/Wiskokiem, Rynek 17.

K-1384/1. DYREKCJA Technikum Rolniczego w Bystrej, pow. Gorlice ogłasza przetarg nieograniczony na remont kapitalny budynku drewnianego w Bystrej. Termin ukończenia robót do dnia 28 sierpnia 1963 r. Oferty należy składać w dyrekcji Technikum do dnia 29 czerwca 1963 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1364/3. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie zatrudni zaraz inspektora księgowości i technika budowlanego. Zgłoszenia: Grunwaldzka 16 (barak obok Prez. WRN).

K-1381/1. 2 TECHNIKÓW elektryków w Rzeszowie, trzech elektromonterów (prac. fizyczny) do pracy w terenie woj. rzeszowskiego oraz 17 pracowników niewykwalifikowanych do punktu eksploatacji żuźla przy Hucie w Stalowej Woli zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Eksploatacji Surowców Mineralnych w Rzeszowie, ul. Hoffmannowej 5, tel. 47-26. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w przedsiębiorstwach budowlanych.

K-1375/3. Oddział I PKS w Rzeszowie ul. Mochnackiego 11 zatrudni niezwłocznie kierowców samochodowych z I i II kategorią prawa jazdy, dwóch majstrów stacji obsługi i mechaników samochodowych. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w PKS. Zgłoszenia należy składać osobiście w Dziale Kadr ul. Mochnackiego 11.

K-1355/1. TRZECH techników elektryków na stanowiska majstrów, trzech blacharzy do robót dachowych, lastrykarza, 20 murarzy przyjmie do pracy na terenie woj. rzeszowskiego i w miejscu Zakład Instalacyjno-Montażowy w Przemyslu, ul. Hausera 4. Praca stała, akordowa wg UZP w Budownictwie. Zarobki miesięczne do 2,500 zł i więcej, zakwaterowanie na miejscach budowy. Zamiejscowym przysługuje prawo do strawnego w wysokości 18 zł dziennie. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje sekcja Kadr ZIM-u w Przemyslu, ul. Hausera 4, tel. 27-04.

K-1286/6. 100 pracowników niewykwalifikowanych, 20 betoniarzy, 15 murarzy, 15 cieśli, 6 elektryków z III lub IV grupą BHP, 5 spawaczy, 6 kierowców z III kat. prawa jazdy — zatrudni natychmiast Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Praca stała w akordzie. Premia do 30 proc. Hotel bezpłatny. Na miejscu tania i obfita stołówka (całodzienne wyżywienie w granicach 13 zł). Możliwość uczęszczania na liczne kursy oraz do szkół wieczorowych dla pracujących. Jeden raz w miesiącu bezpłatny przejazd do stałego miejsca zamieszkania. Zgłoszenia przyjmuje Punkt Werbunkowy ZBM-1 „Centrum”, mieszczący się w Hotelach Pleszowskich, barak nr 16. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15. Przed wyjazdem należy wymeldować się na pobyt okresowy do Nowej Huty.

K-1387/1. DWÓCH elektromechaników oraz dwóch mechaników urządzeń chłodniczych z dyplomem mistrzowskim lub czeladniczym zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged” Rzeszów, ul. Słowackiego nr 12, tel. 50-26.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Kms. 35/63.

Komornik Sądu Powiatowego w Lesku dla powiatu Lesko i Ustrzyki Dolne Franciszek Starakiewicz mający kancelarię w Lesku przy ul. Świerczewskiego nr 2, na podstawie art. 608 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 lipca 1963 r., o godz. 10 w Ustrzykach Dolnych, na placu produkcyjnym prefabrykatów budowlanych (na przeciwko stacji kolejowej), następnie w magazynie Wydziału Finansowego przy ul. 1 Maja nr 64 odbędzie się licytacja zajętych ruchomości, składających się:

1. Pustaki żuźlowe II kl. 1,401 sztuk à 12 zł za sztukę, ogólna wartość zł 16.812.
2. Kęgi betonowe 80 mm 8 sztuk — ogólna wartość 960 złotych.
3. Żużel ciemny około 20 ton — ogólna wartość 1.950 zł.
4. Żużel granulowany około 8 ton — ogólna wartość 720 złotych.
5. Pospoia do robót betonowych — ogólna wartość 150 zł.
6. Szopa na narzędzia 7 mx4x2,40 m z płyt pilśniowych — ogólna wartość 500 złotych.
7. Szopa (kantorek) z pustaków (do rozbiórki) — ogólna wartość 500 złotych.
8. Mieszarka do betonu (złom) — ogólna wartość 50 złotych.
9. Podkłady pod pustaki (drewniane) 264 sztuki — ogólna wartość 790 złotych.
10. Piec żelazny bez rur i kółek — ogólna wartość 50 zł.
11. Kruszarzka z motorem elektrycznym o mocy 2,8 KM — ogólna wartość 2.500 złotych.
12. Stół wibracyjny wraz z motorem o mocy 8 KM — ogólna wartość 2.500 złotych.
13. Kabel elektryczny średni 20 mm. dł. — 150 mb. — ogólna wartość 1.500 złotych.
14. Kabel elektryczny piaski 15 mb. — ogólna wartość 20 zł.
15. Forma do robienia kregów studziennych (kmpł.) — ogólna wartość 2.000 złotych.
16. Forma do robienia pustaków o wym. 50x60x25 m. — ogólna wartość 600 złotych.
17. Szufle z trzonami (stare) 3 sztuki — ogólna wartość 10 złotych.
18. Taczki żelazne (stare) — ogólna wartość 40 złotych.
19. Druć zbrojeniowy zwinęty około 15 kg — ogólna wartość 30 złotych.
20. Papa smołowa 17 rol. — ogólna wartość 50 złotych.
21. Pierścienie pod kęgi studzienne — ogólna wartość 1.200 złotych.
22. Tablica rozdzielcza z licznikiem — ogólna wartość 1.000 złotych.
23. Wyłącznik elektryczny — ogólna wartość 50 złotych.
24. Aparat radiowy marki „Preludium” nr 018725 — ogólna wartość 1.000 złotych.
25. Druć zbrojeniowy 10 mm ogólna wartość 10 złotych, oszacowanych na łączną wartość 34.992 zł należących do b. właściciela Jana Kuca — Wytwórnia Prefabrykatów Budowlanych w Ustrzykach Dolnych. KOMORNIK Lesko, dnia 15 czerwca 1963 r. K-1386/1.

OGLOSZENIA RÓZNE

WAPNO palone dostarcza wagonami Wapiennik Kraków, Podwale 3 m. 8. K-1286/10.

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszkanie z kuchnią w centrum Stalowej Woli na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Mgr Kawa Mirosław, Stalowa Wola, ul. Narutowicza 2 m. 9 p. K-1385/3.

ZGUBIONO legitymację związkową na nazwisko Zofia Misztal wydaną przez Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia. G-1168/1.

KOZUB Andrzej zgubił legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie. G-1177/1.

GORĄCY Adam zgubił tabliczkę rejestracyjną samochodu ciężarowego „Siar W-14” nr RA-1470 wydaną przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie dla RPBT-Rzeszów. G-1178/1.

TOPIL Stanisława zam. w Nisku, ul. Wolności 6 zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr „S”-39025 wydaną przez Spółdzielnię Inwalidów — Rozwadow. G-1179/1.

SIENKO Emilia zgubiła świadectwo szkolne z kl. VIII wydane przez Państwowe Liceum Ogólnokształcące w Dynowie. G-1180/1.

NIGALA Jerzy zgubił legitymację szkolną nr 321 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rzeszowie. G-1181/1.

HODYR Józef zam. Nosówka zgubił znaczenie sprzedaży nr 2138 z dnia 18 czerwca 1963 r. na zakup 804 kg węgla wydane przez GS — Niechobrz. G-1182/1.

MUSZ Kazimierz zgubił świadectwo ukończenia 7 kl szkoły podstawowej wydane przez kierownictwo Szkoły w Staromieściu. G-1189/1.

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia w Rzeszowie na nazwisko Karolina Łazarek. G-1170/1.

SAMOCOD osobowy „Moskwicz 400” stan b. dobry — sprzedam. Wiadomość: Lubaczów, Rynek 16. G-1171/1.

ZAJAC Franciszek zgubił tablicę rejestracyjną samochodu „Star 20” nr RA-0070 wydaną przez Wydział Komunikacji dla PTHW — Rzeszów. G-1172/1.

RAJZER Edward zgubił legitymację ZUS nr P-21558 wydaną przez WZFM w Rzeszowie. G-1173/1.

W DNIE 16 czerwca 1963 r. zginił pies wilocz rasy owczarek „Alzacki”. Znalazcę prosi się o odprowadzenie za nagrodą pod adresem: Rzeszów, Podpromie 19. G-1174.

SAMOCOD sportowy dwuosobowy BMW, typ 328 SS z odkrywaniem dachem (3 gaźniki), rok prod. 1938, moc 85 KM, stan idealny, sprzedam. Cena 75.000 zł. Nowy Targ, Królowej Jadwigi 9. K-1385/1.

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Rzeszowie ul. Dekerta 16 zawiadamia, że od dnia 8 czerwca 1963 r. rozpoczęło

WYPŁATE NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1962

Ostateczny termin podejmowania nagród i składania reklamacji w tej sprawie upływa dnia 15 sierpnia 1963 r. Po upływie powyższego terminu żadne pretensje nie będą uwzględniane. K-1372/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną samochodu „Warszawa” nr rej. RA-1653 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. K-1379/1



Piątek
21 czerwca

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Przygoda z Vaterlandem — godz. 19.

IMPREZY

„Myjcie nogi” — Kabaret Piosenki „Będać” — sala klubu WZSP, ul. 22 Lipca, godz. 20.30.

WYSTAWY

„Pradzieje Rzeszowszczyzny — w świetle wykopalisk”. Malarstwo obce XVII—XVIII w”. Wystawy czynne — Muzeum, ul. 3 Maja 19 od godz. 10—18.

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Kancelarie i Spółka Akcyjna (ang. 1. 18), godz. 16.30, 18.45, 21. APOLLO (ul. 3 Maja) — Rio Bravo (USA 1. 12), godz. 15, 17.40, 20.20 GOPLANA (Staromieskie) — Skrawek błękitnego nieba (Jug. 1. 12), godz. 17, 19, LETNIE (Al. Komunistów) — Szminka do ust (Wł. 1. 19), godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Rocco i jego bracia (Wł. 1. 19), godz. 17, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Jeździec znik (USA 1. 12), godz. 16, 18.15, 20.30, SWIT (ul. Langiewicza) — Owczy pęd (panor. fr. 1. 18), godz. 18, 20, WDK (ul. Okrzei) — nieczynne.

RADIO

Program II

Program dnia: 6.17, 13.40. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 18.00, 23.50.

7.50 Muzyka 8.25 Fel. ekonomiczny 9.45 Rad. kurs nauki jez. angielskiego 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Sprawy, dźwiękowe z I kraj. Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu 13.00 Koncert muzyki klasycznej. I. D. Cimarosa: Uwertura do opery „Kapelmistrz” (mediolańska Ork. Kameralna dyr. E. Gerelli) 13.25 „Warszawa da się lubić” — fel. S. Wiecheckiego-Wiecha 14.07 Fragment z cyklu: „Wakacje w Rzymie” (Ork. C. Saviba) 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy” 15.30 Dla dzieci odc. pow. G. Rodarięgo pt. „Gelsomino” 16.05 „Książki, które na was czekały” 18.43 Z cyklu: „Sezami otwórz się” 19.30 Transmisja konc. symf. z sali Filharmonii Narodowej w wyk. Ork. Filharmonii Narodowej pod dyr. S. Wisłockiego. H. Szeryng — skrzypce 23.05 Muzyka taneczna.

Rozgłośnia rzeszowska PR

12.45 Aud. dla wsi w oprac. Cz. Gniewka 16.05 Gra kapela ludowa Rozgłośnia PR w Rzeszowie 18.20 Aud. Spół. Kom. Przewodnikowego 18.35 Publicystyka młodzieżowa w oprac. I. Skalskiej 18.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa

17.55 Program dnia 18.00 Dla dzieci starszych: „Zapraszamy w świat” 18.35 „Wielokropek” — prog. satyryczny 18.50 Progr. tygodnia 19.15 „Za Karolingów i Ottonów” („Ogniwa dziejów kultury”). Przed kamerą prof. dr J. Białostocki. Real. tv. — I. W. Nowicz. 19.30 „Dobranoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.30 „Miniatury” — magazyn public. 21.00 „Niedobre spotkanie” — film fab. fr. (16 D).

Katowice

17.50 „TV Katowice Informuje” 18.50 Prog. public. 21.00 „Budzik” 21.15 „Probnajda” — film. fab. węg. (16 D).

(Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie, redakcja nie odpowiada).

„Zawalidrog” — tak przed dwoma miesiącami nazwaliśmy przedsięwzięcia remontujące drogi w Rzeszowie. Krytykowaliśmy wykonawców za zbyt wolne tempo orac, nieodpowiednie oznakowanie i zabezpieczenie. Zwracaliśmy uwagę, że nawierzchnie kilku ulic wymagały natychmiastowej naprawy. Co się od tej pory zmieniło?

Na ukończeniu jest remont ul. Jagiellońskiej, trwała prace na ulicach: Szopena, Rejtana i Grunwaldzkiej. I na tym koniec. Aha, zakończono(?) remont ul. Grottgiera. Niestety, trudno tedy nie tylko przejechać, ale nawet przejść (aby nie potknąć się na wybojach). Bardzo źle się stało, że otwarto dla ruchu (i

to wzmoczonego — bo zastępuje Grunwaldzka) ulice niewykończoną. Chyba na naszym i kierowców uciążliwie. Jedziemy dalej (samocho-dem z bardzo mocnymi resorami). Ulica Borelowskiego — nawierzchnia poślizgowa, podobnie na Tkaczowa na odcinku między teatrem a poczta (ul. Moniuszki) — dziury przysypane żwirtem, co jakiś czas koła samocho-

du wyrzucała go (szyfrowa praca) — szczególnie niebezpieczne dla motocyklistów. Podobnie na ul. Pstrowskiego, wprowadzie lepiej niż kilka miesięcy temu, ale nadal źle — powierzchnia jezdni na całej trasie wznosi się. Wjeżdżamy na ul. 3 Maja (z placu Farnego) „coś” nas podrzuciło, nic, to... tylko dziura, głęboka, tym bardziej groźna, że z dała w asfalcie niewidoczna. Mijamy kilka ulic... plac Wolności... ul. Gałęzowskiego... Nie można? Zakaz wjazdu w ulice jednokierunkowa? „Konia z rzędem temu”, kto go zobaczy, podobnie na ul. Dąbrowskiego i placu Farnym (zakaz wjazdu dla motorów w ul. 3 Maja) — znaki są bardzo zniszczone. Wprowadza nas również w błąd zakaz wjazdu dla samochodów ciężarowych w ul. Świerczewskiego (od placu Młodej Gwardii). Czy długo jeszcze?

Nie ma w Rzeszowie ulicy, przy której by się coś nie budowało, burzyło, poprawiało. Miasto przedstawia olbrzymi plac budowy. Nawet i na ulicach dawno już wyremontowanych pracuje się. Tu zamiast rowów przeprowadzane są zabiegi „kosmetyczne”. O, chciałby nowy neon przy ul. 3 Maja. Natomiast Grunwaldzka, której remont miał być zakończony (całkowicie) 15 sierpnia jest jeszcze „bardzo rozkopana”. Nie najszybsze tempo prac nie drogo nie wróży.

Tekst i fot. R. BILSKI



Przeciwno szkodnikom

W wielu wsiach powiatu rzeszowskiego rolnicy prowadzą dość skuteczną walkę ze szkodnikami ziemniaczanymi i chwastami, które rokrocznie narażają skarb państwa na wielomilionowe straty. — Pierwszym włośnym opryskiem — mówi Stanisław Grzybek, kierownik stałej brygady fitosanitarnej Spółdzielni Usługowo - Wytórczej w Budziwoju, obielimy (w rejonie Budziwoja) 16 tys. sztuk drzew owocowych, drugim zaś — 6 tys. drzew. Brygada otacza stałą opieką sad Rzeszowskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Przewrotnem, a także zawarła umowę z plantatorami na przeprowadzenie oprysku 100 ha buraków cukrowych środkami chemicznymi przeciw mszycy i

innym pasożytom tej rośliny (plantacje w Białej, Budziwoju i Siedliskach). Dysponujemy opryskiwaczem ORC-700 „Huragan”, CZU-10 oraz mniej skomplikowaną aparaturą do opylania plantacji buraków cukrowych i ziemniaków. (S. Dz.)

Ocena działalności...

...przedsiębiorstw gospodarki komunalnej będzie tematem XIX sesji MRN (25 czerwca wtorek, sala Domu Kolejarza, plac Zwycięstwa 3). Omówione zostaną sprawy związane z zaspokajaniem przez te przedsiębiorstwa potrzeb mieszkańców.

erbe

Z tej ziemi...

Pewien pracownik z brygady remontowej strasznie przeklinał. Do nikogo nie miał pretensji, z nikim nie rozmawiał, tylko... przeklinał. Dzień, dwa. Wreszcie gospodyni „nie wytrzymała” i poczęstowała go... winem. Pomogło, jak „ręką odjął”. Może dlatego (profilaktycznie) większość lokatorów częstuje robotników winem i wodką. Chcą zmobilizować (?) ich do pracy. Ale kogo tu wybrać, jeśli wszyscy częstują?

Zdarza się często, że robotnicy pracują pod nadzorem Milicji. Nie dlatego, że nie chcą, nie mogą. Co bowiem zrobić, gdy lokator nie pozwala na wybitcie otworu w ścianie i przeprowadzenie instalacji gazowej? (erbe)

Na raki

Do 15 października br. trwa w całym województwie odłów raków, które wysyłane są do Szwecji, Norwegii i Francji. Akcję prowadzi PZW, Zarząd Okręgu w Rzeszowie, ul. Bernardyńska 3. Tam też powinni zgłaszać się amatorzy łowów.

Kap, kap... złotówki

Niektórzy lokatorzy budynku przy ul. Lenartowicza 2 placą miesięcznie za wodę, której... nie zużyli. Przyuczyna — przecieki (nieszczelne krany i spluczki). Podobnie jest w wielu jeszcze starzych (a nawet i nowych) domach w Rzeszowie. Warto przy okazji remontów wymienić przestarzałe spluczki na krany „dociskowe”.

Psie piękności

Na ostatnim przeglądzie psów rasowych zorganizowanym przez Rzeszowski Oddział Związku Kynologicznego zaprezentowano 33 psy następujących ras: wyżeł angielski, niemiecki, ogar polski, cocker spaniel, terier (kilka odmian), owczarek niemiecki, bernardyn oraz kilka małych pokojowych psów. Przeglądu dokonała mgr H. Wernerowa — sekcja kynologiczna z Krakowa.

Note „doskonali” (najwyższa ocena) uzyskał seter irlandzki — Ralf (własność B. Wołoszynowskiego). Reszta prezentowanych psów podzieliła się ocenami b. dobrych.

Przed dworcem PKP. Fot. R. BILSKI

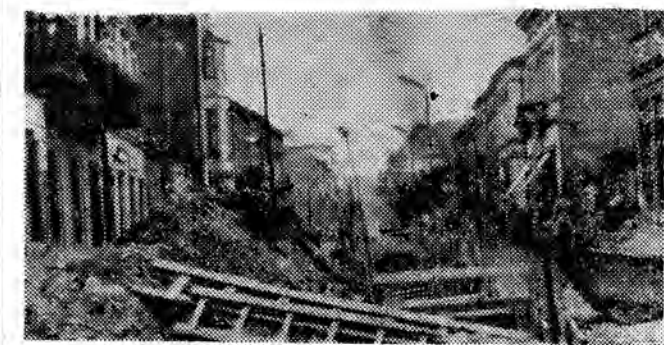
mi i dobrymi. Tylko dwa otrzymały noty dostateczne.

Na X jubileuszowej wystawie psów rasowych w Krakowie oddział rzeszowski zaprezentował 6 psów. Bardzo dobre oceny (najwyższe noty w klasie młodzieżowej) uzyskały: owczarek niemiecki — Berta — (St. Brzozowski z Rzeszowa) i foksterier szorstkowiedły — Paź z Libeli — (Z. Korbera z Dębicy). Oba psy otrzymały srebrne medale.

Przy okazji przypominamy, że oddział Związku Kynologicznego mieści się przy ul. Turkienicza 25, czynny w każdy czwartek od godz. 17—18. Oddział rejestruje psy tylko z posiadaną metryczką lub rodowodem. Ha

Wio koniku!

W związku z coraz częstszymi i uzasadnionymi narzekaniami użytkowników dróg (głównie posiadaczy pojazdów mechanicznych) Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Rzeszowie nosi się z zamiarem wytyczenia tras obowiązujących woźniców. Dla pojazdów konnych przyjeżdżających od strony Świlczy i Przybyszówki (następujące ulice): Rejmonta, Konopnickiej, Ujejskiego, Sienkiewicza, Kochanowskiego, Orzeszkowej, Siemiradzkiego, Bartosza, Lwowska, Rejtana. Postój furmanek (proponowany) obok Szkoły Rzemieśniczej przy Wiślaku.



Ulica Grunwaldzka.

Fot. R. BILSKI

Listonosz z Trzciany

Kazimierz Dworak od 5 lat jest pracownikiem Urzędu Pocztowego w Trzcianie koło Rzeszowa, pełni obowiązki doręczyciela.

Aby być dobrym listonoszem — mówi pan Kazimierz — trzeba być w dobrej kondycji fizycznej. Codziennie pieszo przebywam około 20 km. Męczące są zwłaszcza wędrówki do przysiółków. Blisko połowa doręczanych codziennie (200—300) przesyłek, to listy zwykle i polecane, karty pocztowe i wezwania, przekazy pieniężne i telegramy, które donieść trzeba adresatowi do domu. Zdarza się nie raz, że adresat natychmiast rozrywa kopertę i czyta. A że bez podpisu odejść nie mogę...

czekam, dowiaduję się często — „...córka przyjeżdża, ojciec chory, jestem zaproszony na wesele, syn zdał egzamin...”. Bywają i bardziej „osobiste” sprawy. Młodzi w obawie przed ciekawością rodziców uprzedzają mnie, że oczekują nadejścia listu (o sympatii), ...proszą o przekazanie go do rąk własnych. (S. Dz.)

Trwałe oznaczenia przejść dla pieszych

Prowadzone są rozmowy z dostawcami białych płytek i białego asfaltu z Kielc. Wydział Komunikacji Prezydium MRN nosi się z zamiarem trwałego oznaczenia przejść dla pieszych białymi płytkami lub białym asfalcem, oczywiście na ulicach, których przebudowa została już całkowicie zakończona. Propozycja godna poparcia. (r.b.)

ZADUCH

Redaktorze! Obsługa kina „Zorza” bardzo rzadko wietrzy salę, a wystarczy przecieć tylko przekręcić kontakt wentylatora. W imieniu własnym i widzów proszę o... trochę świeżego powietrza. Wtedy i gorszy film będzie ładniejszy.

ALE PYSKATA

W ciągu kilku ubiegłych dni aż 10 osób zgłosiło się do nas z podobną sprawą. Na drzwiach ustępu (dworzec PKS) wisi ogłoszenie, że „...użycie pisuaru jest bezpłatne”. Natomiast „babcia” każdemu przed wejściem przypomina — „placi się”. Ale gdy podajemy jej 20 groszy jeszcze bardziej ostrym tonem dodaje — „mało”. Gdy ktoś próbuje powołać się na ogłoszenie to wpadł, zostanie tak „zmieszany z błotem”, że... lepiej nie pisać.

Podobny przykry incydent z „babcią” miały przedwcześnie dzieci i opiekunka wracające z domu wczesnowego w Zwierzyniecu (dzieci pracowników WZGS z Lublina), Nieładnie. (r.b.)

Nowe przystanki

Na trasie autobusów 8 i 9 przybędzie kilka nowych przystanków. Na ul. Świerczewskiego obok Rozgłośni Polskiego Radia oraz przy Zespole Adwokackim nr 3. Przystanek przed Urzędem Pocztowym przy ul. Moniuszki przeniesiony będzie na Plac Farny (na wysokości kiosku „Ruchu”) oraz przed Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na koniec ul. Świerczewskiego (plac Młodej Gwardii). Zlikwidowany będzie przystanek na ul. Zygmuntowskiej. Autobus zatrzymywał się będzie natomiast na żądanie przed ulicą Jagiellońską.

„Leci” cegła...

...z walącego się komina budynku przy ul. Fredry nr 3. Na razie zatrzymuje się na dachu, ale co będzie gdy wiatr silniej powieje?



Redaktorze! Obsługa kina „Zorza” bardzo rzadko wietrzy salę, a wystarczy przecieć tylko przekręcić kontakt wentylatora. W imieniu własnym i widzów proszę o... trochę świeżego powietrza. Wtedy i gorszy film będzie ładniejszy.

W ciągu kilku ubiegłych dni aż 10 osób zgłosiło się do nas z podobną sprawą. Na drzwiach ustępu (dworzec PKS) wisi ogłoszenie, że „...użycie pisuaru jest bezpłatne”. Natomiast „babcia” każdemu przed wejściem przypomina — „placi się”. Ale gdy podajemy jej 20 groszy jeszcze bardziej ostrym tonem dodaje — „mało”. Gdy ktoś próbuje powołać się na ogłoszenie to wpadł, zostanie tak „zmieszany z błotem”, że... lepiej nie pisać.

Podobny przykry incydent z „babcią” miały przedwcześnie dzieci i opiekunka wracające z domu wczesnowego w Zwierzyniecu (dzieci pracowników WZGS z Lublina), Nieładnie. (r.b.)

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Przemyski, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 10/1, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, rocznej — zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-999

